

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., poezją i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycja miejscowa i zawiązkowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	40 K	rocznie	36 K
ówierórocznie	10 — K	ówierórocznie	9 — K
półrocznie	20 K	półrocznie	18 K
miesięcznie	3'60 K	miesięcznie	3 — K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże oń tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1'50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal. tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej” Lwów Podwale 1. 3. ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 21.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany Seidler!

Postanowiłem stworzyć nowy stopień orderu Elżbiety oraz krzyża Elżbiety.

Zawiadamiając Pana o tem, przesyłam Panu odpis Mego odnośnego pisma Odręcznego wystosowanego do Ministra Mego Domu i spraw zagranicznych.

Baden, w dniu 30 kwietnia 1918.

Karol w. r.

Seidler w. r.

Kochany baronie Burián!

W myśl życzenia wyrażonego przez Jej Ces. i Król. Mość Cesarzową i Królową Wielką Mistrzynie orderu Elżbiety, uznałem za stosowne ustanowić nowy stopień orderu Elżbiety a mianowicie „order Elżbiety pierwszej klasy z gwiazdą” jakoteż „Krzyż Elżbiety”.

Order Elżbiety pierwszej klasy z gwiazdą należy pomieścić pomiędzy wielką wstęgą i pierwszą klasą orderu Elżbiety; krzyż Elżbiety idzie przed medalem Elżbiety przynależnym do orderu Elżbiety.

Odnaka orderowa orderu Elżbiety pierwszej klasy z gwiazdą składa się z dekora-

cyi pierwszej klasy z gwiazdą wielkiej wstęgi, którą to gwiazdę ma się nosić na prawej stronie piersi, krzyż zaś Elżbiety składa się z nieemaliowanego sporządzonego w całości z srebra krzyża równego krzyżowi drugiej klasy lecz w nieco pomniejszonym rozmiarze.

Order Elżbiety pierwszej klasy z gwiazdą ma być nadawany tylko tym obywatelkom kraju, które już posiadają order Elżbiety pierwszej klasy. Co do cudzoziemek nie obowiązuje to ograniczające postanowienie.

Krzyża Elżbiety w razie posunięcia się naprzód na jeden ze stopni orderu Elżbiety niema się zwracać, lecz może być noszony równocześnie z daną odznaką orderową. Tak samo też krzyża Elżbiety niema zwracać się po śmierci obdarowanej.

Powiadamiam Pana o powyższych postanowieniach do Pańskiej własnej wiadomości jakoteż dla poczynienia odpowiednich dalszych zarządzeń a to z tym dodatkiem, że równocześnie wydaję odpowiednie pisma Odręczne do Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej i Królowej, do Mego pierwszego naczelnego Ochmistra, jakoteż do Moich obu Prezydentów Ministrów.

Baden, w dniu 30 kwietnia 1918.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23

kwietnia b. r. najmiłościwiej nadać starszemu radcy skarbowemu Prokuratorowi skarbu we Lwowie, dr. Józefowi Horszowskiemu tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu kierownikowi budowy Janowi Piwowareczkowi ze Skawiny, powiat Podgórze, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności z mieczami; w uznaniu znakomitej służby w specjalnem użyciu, inżynierowi Stefanowi Żeleńskiemu z Krakowa, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. najmiłościwiej nadać srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specjalnem użyciu, respicyentowi straży skarbowej Kazimierzowi Słowikowi, z galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 maja 1918.

Pokój z Rumunią.

Bukareszt. Układ pokojowy z Rumunią wczoraj o 12 w południe podpisano na zamku Cotroceni. P. Minister Burian o 2 po południu wraz z delegacją austro-węgierską odjechał do Wiednia.

Podczas podpisania układu pokojowego sekretarz stanu Kühlmann wygłosił dłuższą mowę.

Prezydent ministrów Marghiloman wystosował do króla Ferdynanda następującą depezę: „Z wielkiem zadowoleniem oznajmiam W. Król. M., że pokój zawarty. Układ, który w ostatnich rokowaniach doznał niektórych korzystnych dla Rumunii zmian, podpisany został o 12 godzinie w południe. Nazywa on się „pokojem bukareszteńskim”.

Pod wodzą W. Król. Mości i pod osłoną dynastyi kraj zdoła rozpocząć na nowo pracę pożyteczną dla utwierdzenia przyszłości”.

Traktat pokojowy między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją a Rumunią.

Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja, oraz Rumunia, wiedzione życzeniem zakończenia stanu wojennego między sobą i

J. Stycz.

GŁÓD.

(Fragment z puszczy Białowieskiej).

Kiedy po tygodniowej włóczędze, wróciła z dziećmi do swego domu w lesie, zastała już tylko zgłiszczą, niedopalone belki i żelazno zrudziałe od pożogi. Deszcz lał tu potem przez długie dni, chłodzący i gaszący resztki płomieni, tlejących jeszcze w głębi zwęglonego stosu. Teraz śniły od wilgoci belki i osmolone podmurowanie szklitym, marmurowym blaskiem. W kącie niegdys izby gościnnej stało brudne, czarne jezioro, pozostałość kilkudniowej stoty; zwolna już ścinać je poczynał mróz, pokrywając jego powierzchnię cienką, ruchomą warstewką lodu, o prawie znikomym, pogmatwanym rysunku, zmieniającym jeszcze kształt i ilość zygazków, pod wpływem wiatru. Przed tygodniem klekotały tu obnażone gałęzie drzew natrętnym hałasem, aż na same okna leśniczówki sypiące rosą i szronem. Teraz las wokół stał wprawdzie jeszcze, lecz na znacznej przestrzeni przerzedzony, prawie polana tylko.

Wszystko drzewo wycięte powędrowało gdzieś na wojskową usługę, a ponad wyciętym lasem gwizdać już mogły potem spokojnie, nie hamowane niczem — pociski armatnie. Niejedne zaryły się tu w ziemię, spełniając tu i ówdzie w mgnieniu oka, tak mozołną zazwyczaj robotę karczunku, bo oto leżały wyrwane z ziemi pnie wraz z brodatą, czochraną korzeni.

Kobieta patrzyła na to z martwym spokojem beziły. Jej bujna natura zamarła zda się nagle pod wrażeniem gwałtownem i nie spodzianem.

Wtedy bowiem, gdy odchodził na nieznaną wojenny los jej mąż, nurtował w niej jeszcze ból, jak wartki rzeki bieg, wstawał w jej sercu bunt i rozpyływał się w żal, w tęsknotę.

W lesie wiecznie żywym, wiecznie szumiącym górą poświstami wiatrów jesiennych, posępne były jej samotne dni i noce...

Te noce! Siedziała czasem przy lampie długo bez myśli, jakby ogłuszona tem, co się stało tak nagle, co spadło gdzieś z dalekiego świata, z wysokości tronów w gęstwinę leśną, na próg małego domku.

— Co się stało? — co się stało? — pytała półgłosem, siedząc tak sama długo w noc.

Hu-u hej! — rozkołysał się bór. Burza wpadła w las i w długą jesienną noc wyła wichura, lała strugami zimnej wody.

Hu-hej!...

A ona nie patrzyła wówczas na okna, lękała się, czy nie ujrzy czegoś straszniejszego od zmory, od gorączkowej zjawy snu, czegoś, co istnieje naprawdę, co ciałem już jest. Bała się, że ujrzy tę, którą głośno teraz nazywano wyjącem, jak wichura jesienna mianem: Wojnę...

Zamykała oczy i wtedy po przez powieki widziała za szybami czarnych okien twarz płomienną, ogromną, krwawą.

Wiedziała, że to jest wojna i płomień i krew.

Czasami jednak w jej żywiołowej duszy wstawało zrozumienie tego, co się działo. Wówczas myślała o wojnie, jak o czemś wrogiem jej i bliskim, tak, jak się myśli o zbrodni, czując w sobie jej pierwiastek i odrzę przed — czynem.

Raz raniem napół śpiącą obudziło pukanie w oszklone drzwi ganku. Śniła w dalszym jakby ciągu powrót mgła. Długo w noc nie spała i teraz w pochmurny, ciemny jeszcze ranek, leżała w ołowianym bezwładzie, drżąc i śniąc dziwa radosne jakichś przywitań i powrotów.

Stukanie powtórzyło się jaskrawsze, brutalniejsze. Zerwała się i usłyszała za oknem męskie, obce głosy. Szybko ubrała się, na plecy odrzuciła czarne pomierzwione ze snu warkocze i bosa biegła do drzwi, dzwiczących od ciągłego pukania niecierpliwego i podrażnionego.

Za zamglonymi szybami ujrzała przerażona dwóch żołnierzy. Przez głowę przebie-

gły jej rozmaite myśli poplatane, nielogiczne, jedną tylko związane spójnią: strachem. Szła, dygocąc, zziębnięta nagle po ciepłe snu Posłusznie otworzyła drzwi.

Naprzód wsunęły się dwa płaskie, sądackie kaszkiety, potem zapelnili mały, ciasny ganek dwa ziemiste szynel o dziwnym, przykrym zapachu sukna rozmokłego na deszczu. Dwie młode twarze wychyliły się z nastawionych kołnierzy.

— Jest rozkaz, żeby leśnicówkę do południa opuścić.

— Opuścić? — gdzie się podzieję?

— Ot, lepiej milczeć, skoro rozkaz.

— Na długo — pytała zmartwiała, dygocąc w nogach.

— Na kilka dni.

— Potem można tu będzie powrócić — dodał drugi — wszystko będzie w porządku — pocieszał — budcie spokojni.

— Kto tu mieszka? — zapytał pierwszy z nęgi ciekawie.

— Ja z dziećmi — powiedziała.

Mąż, leśniczy w tym lesie, teraz także na wojnie. Jestem tu sama — mówiła, żaląc się — gdyż sądziła, że może cofnięty zostanie srogi rozkaz, może jej nie wyženią na tułaczkę, na poniewierkę. — Sama jestem teraz w całym obejściu. Parobek poszedł także, z chłopcami tylko doglądam gospodarstwa.

— Duże chłopcy? — pytał poufale.

— Och nie, dzieci prawie. Najmłodszy pięć lat zaledwie, gdzie z takim drobiazgiem iść teraz precz. Nigdzie tu w pobliżu wsi ni miasta, tylko bór i bór.

— Tak — tak — przyznawał pierwszy — a'e rozkaz, musicie dom opuścić.

I zwrócił się ku wyjściu.

Miękkim, błagalnym gestem ujęła pozostałego za rękaw szynela.

— Nie będę nikomu przeszkadzać, dom wielki, choćby w stodole zostanę.

— Nie można — odrzekł jej tamten od proga — taki mus, bo wojna.

Lecz ten, którego tak łagodnie, w oczy mu patrząc prosiła, któremu ciepłą ręką głaskała szorstkie sukno płaszczu, zwrócił się

nagle ku niej.. Krzyknęła, czując gwałtowne przegięcie swej postaci... krzyknęła...

Zbierała potem z pospiechem węzełki pożywienia na drogę, coś w nie kładła latającą ręką, coś mówiła do chłopców i myślała wciąż jedno, że nie się właściwie nie stało — nic nie stało.

Tylko ten wstyd przed chłopcami, jej dziećmi, które szalonymi oczyma patrzyły, stanawszy we drzwiach. Nie się zresztą nie stało! — potem plunęła im w twarz jednemu i temu drugiemu, który stał na dworze i czekał. Śmiał się, gdy odchodził, szczerząc duże, ordynarne zęby.

Przez tydzień kryła się wygnana z domu, daleko w głębi boru, słysząc wciąż prawie piekielny trzask i huk po lesie, teraz, gdy bór ucichł, wróciła — lecz zastała już zgłiszczą tylko i pustkę wokół.

Dzieci zaczęły płakać. Cicho nikłym chlipaniem szła skarga dzieci w przerzedzony las. Spojrzała na nie zdziwiona. Nie godziło się w jej myśli dziecięce, piskliwe zawołanie z ogromem nieszczęścia, które ich spotkało. Chciała spokojnie zastanowić się nad tem, co począć teraz.

Lecz nagle i ją także odleciał kamienny spokój. Najpierw poczuła jakby skurec serca, potem dziwną, gorącą omdlałość, — mała się sobie zdała, jak dziewczę sioroco, pokrzywdzone macoszą dołą, słaba, jak zbite psiatko, niosące skowyt i skomlenie żalnosne przed siebie, nie dla wzbudzenia żalu, nie dla litości, tylko dla serca własnego, dla biednego, krzywdzonego serca. Załamała się w sobie, stajała w harcie i opłakała hanbę swą i wstyd, okrzykała lamentem gruzy swego dobytku, bluźnierstwem przekleństwa dołą. Nie dla wzbudzenia niczyjego żalu, tylko sercu swojemu, które wytrwać nie mogło w oziębłej dumie i cichości a krzycało teraz, okrzykiwało swój ból na bór szeroki, nad zgłiszczą, — nad pobojuwisko... hen... Dzieci na widok łez matki umilkły. Teraz dopiero pojęły ogrom nieszczęścia, ujrzały swą dołą bezdomną i głodną.

(Uciąg dalszy nastąpi).

przywrócenia przyjaznych stosunków między swymi narodami w dziedzinie politycznej, prawnej i gospodarczej, postanowiły zamienić podpisany w Buftae d. 5 marca 1918 pokój przedugodny w ostateczny układ pokojowy. Dlatego pełnomocnicy Rządów państw wymienionych zebrał się celem dalszych rokowań pokojowych w Bukareszcie i po przedłożeniu swych pełnomocnictw, które uznano za wydane we właściwej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Rozdział pierwszy.

Art. I. Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja, oraz Rumunia oświadczają, że stan wojenny między nimi zakończył się. Strony zawierające układ są zdecydowane żyć od teraz z sobą w pokoju i przyjaźni.

Art. II. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między stronami zawierającymi układ, będą natychmiast po ratyfikacji układu podjęte. Co do dopuszczenia konsułów obie strony zastrzegają sobie osobne umowy.

Rozdział drugi.

Demobilizacja sił zbrojnych rumuńskich.

Art. III. Będąca w toku demobilizacja wojska rumuńskiego będzie przeprowadzona tuż po podpisaniu układu pokojowego w miarę postanowień zawartych w art. IV—VII.

Art. VIII. Rumuńskie siły zbrojne na rzekach i morzu aż do wyjaśnienia stosunków Besarabii pozostaną w pełnym uzbrojeniu i z pełnymi zaopatrzeniami, o ile według art. IX. załoga nie ma być zmniejszona. Następnie te siły zbrojne mają być sprowadzone do zwykłego stanu pokojowego.

Rozdział trzeci.

Odstąpienie obszarów.

Art. X. Co do Dobrudży, która według nr. 1. pokoju przedugodnego ma być odstąpiona przez Rumunię, postanawia się co następuje:

A) Rumunia odstępuje Bułgarii wraz ze sprostowaniem granic, obszar bułgarski, który w myśl układu bukareszteńskiego z r. 1913 przypadł jej w udziale.

Następuje dokładne oznaczenie linii granicznej. Komisja złożona z przedstawicieli Państw sprzymierzonych tuż po podpisaniu układu pokojowego, ma na miejscu ustalić i wytyczyć nową linię graniczną w Dobrudży. Granica Dunajowa między obszarem, przytykającym do Bułgarii a Rumunią idzie wzdłuż doliny rzeki. Dla oznaczenia drogi w dolinie tuż po podpisaniu układu mają być umówione bliższe szczegóły między obu państwami. Wytyczenie granicy nastąpi w jesieni 1918 przy niskim stanie wody.

B) Rumunia odstępuje Państwu sprzymierzonym część Dobrudży, położoną na północ od wymienionej pod A) nowej linii granicznej, aż po Dunaj, a mianowicie między wioskami rzeki a moczem Czarnym aż do odnogi św. Jerzego. Granicę Dunajową między obszarem, odstąpionym na rzecz Mo- carstw centralnych a Rumunią stanowią bę-

dzie dolina rzeki. Dla nstalenia drogi w dolinie tuż po podpisaniu układu pokojowego. państwa wchodzące w grę, umówią bliższe szczegóły. Wytyczenie granicy nastąpi w jesieni 1918 przy niskim stanie wody.

Mocarstwa sprzymierzone postarają się o to, by Rumunia otrzymała zapewnienie drogi handlowej do morza Czarnego przez Cernawodę—Konstancję.

Art. XI. Rumunia zgadza się na to, by granica jej doznała sprostowań na rzecz Austro-Węgier.

Załączono mapkę z wytyczeniem granicy szczegółowej.

Art. XII. Majątek państwowy w obszarach odstąpionych przez Rumunię przechodzi bez wynagrodzenia lub jakiegokolwiek ciężarów, ale z zastrzeżeniem praw prywatnych na państwo, które je uzyskuje. Z poprzedniej przynależności obszarów tych do Rumunii ani dla niej, ani dla państw zyskujących je nie wynikają żadne zobowiązania. Zresztą państwa którym przypadają w udziale odstąpione obszary, ułożą się z Rumunią co do następujących punktów:

1. co do przynależności państwowych rumuńskich dotąd mieszkańców tych obszarów, przyczem ma im być bądź co bądź przyznane prawo opcyi i wysiedlenia się;

2. co do majątków rozciętych na dwoje przez granice okręgów gminnych;

3. co do archiwów, aktów władz sądowych i admin., depozytów sądowych i admin. i rejestrów personalnych;

4. wytyczenia nowej granicy;

5. wpływu zmiany obszarów na okręgi dycezyjne;

6. wpływu zmiany obszarów na układy państwowe.

Rozdział czwarty.

Wynagrodzenia wojenne.

Art. XIII. Strony zawierające układ nawzajem zrzekają się zwrotu kosztów wojennych, tj. państwowych wydatków na rzecz prowadzenia wojny. Co do uregulowania sprawy szkód wojennych zastrzega się osobne umowy.

Rozdział piąty.

Postanowienia o opróżnieniu obsadzonych obszarów.

W art. XIV.—XXIII. zawarte są postanowienia, według których obsadzone obszary Rumunii w terminie, który oznaczy się później, mają być opróżnione. Siła wojsk okupacyjnych, nie licząc formacji, zajętych w przedsiębiorstwach gospodarczych, nie przelicza się 6 dywizji. Do ratyfikacji układu pokojowego powstanie obecny zarząd okupacyjny, jednakże rząd rumuński tuż po podpisaniu układu pokojowego upoważniony jest do uzupełnienia ciała urzędniczego dokonać mianowań lub oddaleń ze służby według swego uznania. Do opróżnienia przydzieleni będą do ministerstwa rumuńskiego po jednym urzędniku cywilnym admiinstracji okupacyjnej, aby ułatwić przejście zarządu cywilnego w ręce władz rumuńskich.

Zarządzenia, które dowódca wojska okupacyjnego uważa za potrzebne w interesie bezpieczeństwa obsadzonego obszaru, oraz zapewnienie wyżywienia i rozdziału wojska, mają być przestrzegane przez władze rumuńskie.

Kolej, poczta i telegraf aż do dalszego rozporządzenia pozostaną w zarządzie wojska, a w myśl odpowiednich postanowień mają być rozporządzone dla władz i ludności Rumunii.

Sądy rumuńskie w zasadzie obejmują sądownictwo w obszarach okupowanych w całej pełni. Państwa sprzymierzone zastrzegają sobie sądownictwo i władzę policyjną nad osobami należącymi do wojska okupacyjnego. Czyny karygodne przeciw wojsku okupacyjnemu będą sądzone przez sądy wojskowe, tak samo przekroczenia zarządzeń administracji okupacyjnej.

Powrót ludności do obszarów okupacyjnych może odbywać się tylko w miarę zapewnienia jej pomieszczenia przez rząd rumuński.

Prawo rekwizycyi wojska okupacyjnego ogranicza się do zboża, owoców strączkowych, paszy, wełny, bydła i mięsa z produkcji r. 1918, tudzież do drzewa, nafty i przetworów naftowych, przy odpowiednim uwzględnieniu regularnego planu poboru i zaspokojeniu potrzeb Rumunii.

Od chwili ratyfikacji układu pokojowego koszty utrzymania wojska okupacyjnego ponosi Rumunia.

Osobne umowy będą zawarte co do szczegółów podjęcia zarządu cywilnego, jako też zniesienia zarządu okupacyjnego.

Inwestycje ze środków Państw sprzymierzonych w obszarze okupacyjnym, poczynione na prace publiczne i przedsiębiorstwa przemysłowe, będą zwrócone przy oddaniu ich. Do opróżnienia przedsiębiorstwa te pozostaną w zarządzie wojskowym.

Rozdział szósty

zawiera uregulowanie żeglugi na Dunaju w art. XXIV—XXVI.

Rozdział siódmy

tyczy się zrównania wyznań religijnych w Rumunii.

Art. XXVII opiewa: W Rumunii przyznaje się wyznaniom: rzym.-kat., grecko-ortodoksyjnemu, bułgarsko-ortodoksyjnemu, protestanckiemu, muzułmańskiemu i żydowskiemu tę samą swobodę i opiekę ustaw i władz co wyznaniu rumuńsko-ortodoksyjnemu.

W szczególności będą miały prawo zakładania probostw i gmin wyznaniowych, zakładania szkół, które będzie się uważało za szkoły prywatne, a nie będą im czynione trudności, z wyjątkiem wypadków naruszenia bezpieczeństwa państwa i ładu publicznego.

We wszystkich szkołach publicznych i prywatnych można uczniów zniewalać do współudziału w nauce religii tylko o tyle, o ile jest udzielana przez uprawnionych nauczycieli ich wyznania.

Art. XXVIII. Różnica religii niema

w Rumunii mieć wpływu na stanowisko i prawa mieszkańców, zwłaszcza na ich prawa polityczne i obywatelskie.

Wyrażone w ustępie 1 zasady będą wykonane, o ile idzie o uobywatelenie bezpaństwowej ludności rumuńskiej, łącznie z żydami, uważanymi dotąd za obcych. W tym celu w Rumunii do ratyfikacji układu pokojowego wydane będą ustawy, w myśl których w każdym razie wszyscy bezpaństwowi, którzy brali udział w wojnie, czy to w czynnej służbie wojskowej, czy pomocniczej, jako też ci, którzy urodzili się w kraju, są tam osiedleni, pochodzą z ojców tamże urodzonych, mają bez zastrzeżeń być uznani za pełnoprawnych obywateli państwa rumuńskiego i mogą jako tacy zapisać się w sądzie. Nabytym przynależności państwowej obejmie także żony, wdowy i nieletnie dzieci tych osób.

Rozdział ósmy.

Postanowienia końcowe.

Art. XXIX. Stosunki gospodarcze między Państwami sprzymierzonymi a Rumunią będą uregulowane oddzielnymi układami, które tworzą istotną część składową układu pokojowego, a o ile w nich nie będzie powiedziane co innego, równocześnie z nim wchodzi w życie

Art. XXX. stwierdza, który tekst jest miarodajny przy ratyfikacji układu dla stosunków między poszczególnymi państwami.

Art. XXXI. postanawia, że ten układ pokojowy ma być ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne wymienione jak najrychlej w Wiedniu.

Układ pokojowy, o ile w nim nie postanowiono co innego, wchodzi w życie wraz z ratyfikacją.

Z Koła Polskiego.

(Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego).

Na posiedzeniu Koła, które odbywało się 7. b. m., przedpoł. i popoł., ukończono poufną dyskusję polityczną. Po przerwie skutkiem obrad komisji parlamentarnej przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi w dyskusji wnioskami.

Przyjęto następujące wnioski:

Witosa: Prezydium Koła zwoła posiedzenie Koła do Lwowa zaraz po otrzymaniu odpowiedzi od P. Ministra spraw zagr., celem przeprowadzenia dyskusji politycznej i wyboru Prezesa Koła.

Tetmajera: W przekonaniu, że utworzenie własnej armii polskiej jest jedną z głównych przesłanek silnej organizacji niepodległego Państwa Polskiego i że zarówno opinia całego narodu, jak rzeczowe względy domagają się użycia istniejących już związków zbrojnej siły polskiej dla zorganizowania tej armii, Koło Polskie wyraża nadzieję, że oba Mocarstwa centralne zachowują wobec formacji polskich na Białej Rusi i na Ukrainie stosunek przyjazny, odpowiadający

33)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgères.

XIII.

(Ciąg dalszy)

Zuzanna, dziewczyna przewidująca, mówiła sobie, że nie zawsze będzie młodą, a jednak pozostawała w Marcilles, w tym domu, w którym wszystkiego brakowało, obciążonym hipotekami, przy pani biednej, dla której, trzeba to powiedzieć, oddawała ostatnie swoje oszczędności.

Bo doszło już do tej ostateczności! Już kilkakrotnie żądano Zuzannę w małżeństwo. Żywa, pracowita, apetyczna, choć nie piękna, należała do rzędu tych kobiet, które każdy dzierżawca chętnie widzi w swoim domu w roli żony.

Nie obawiała się przyłożyć ręki do pracy.

Miała też pełno poważnych wielbieli.

Lecz ona odmawiała bez wyjątku, śmiejąc się, jednemu po drugim. I to od chwili, gdy skończyła lat osiemnaście.

— Dobrze mi jest — mówiła. — Poczł mam szukać czegoś nowego?

Jeżeli jej było dobrze, czy nie było to dlatego, że nosiła w sercu jedną z tych tajemniczych miłości, które czasami dziewczęta na jej stanowisku ukrywają zazdrośnie, cierpią z tego powodu i zamykają sobie drogę do innych uczuć?

Jeżeli nikt nie mógł się dostać do tego zamkniętego serca, czy nie było to dlatego, że miejsce już było zajęte?

Przez kogo?

Łatwo się domyśleć.

Czyż można myśleć, że taka dziewczyna, jak Zuzanna, mogła żyć bezkarnie obok tak pięknego chłopca, jakim był Jan de Marcilles, jej mleczny brat, który głaskał ją pod brodę, ścisnął ją żartobliwie i często w dziecinnej zabawie, chociaż przestał być dzieckiem, zakrywał jej oczy dłońmi, zachodząc ją ukradkiem, obracał jej głowę szybkim ruchem i składał na jej czole, lub gęstych kasztanowatych włosach niewinny pocałunek?

Młodość ich przeszła w ten sposób.

Nigdy nie zamienili z sobą słowa miłości.

Dla Jana de Marcilles, Zuzanna należała do rodziny.

Dla Zuzanny, Jan był bożyszczem, które wielbiła w głębi duszy, nie zwierając się nikomu ze swoją tajemnicą.

Gdy się ożenił, doznała wielkiej boleści, ale słusność mu przyznawała.

Powiedziała sobie, że hrabina godną go była, że ona, Zuzanna, aż nadto będzie szczęśliwa, żyjąc obok swego bożyszczka, oddychając tem samym powietrzem i nie przestając go widywać, żyć jego życiem, że w końcu, najokropniejszym dla niej zmartwieniem byłoby rozłączyć się z nim.

Gdy katastrofa spadła na Marcilles Zuzanna była nią równie gwałtownie dotknięta, jak sam hrabia.

Z większą jeszcze energią, niż bracia Besnau, była przekonana o niewinności Jana de Marcilles. Tak samo jak oni, czuła, że jest ofiarą potężnej jakiejś nienawiści, intrygi, której jej nie złapać nie mogła, ale która mimo to, istniała.

Pozostała przy nieszczęśliwej hrabinie

Helenie, znaczyło w dalszym ciągu poświęcić się dla ubóstwianego Jana, zachować coś z niego, jego żonę, córkę, wszystko, co kochał, doczekać się o nim wiadomości i kto wie? zobaczyć go w przyszłości, a może pracować na jego uwolnienie; bo w swojej wieśniaczej naiwności, Zuzanna nie wątpiła, że kiedyś niewinność hrabiego wyjdzie na jaw.

Około połowy stycznia, hrabina zaczęła podnosić się z łóżka, ale zaledwie była w stanie utrzymać się na nogach.

Zegar w jej pokoju wskazywał trzecią po południu.

Przez okna widać było drzewa alei, ogołoczone z liści. Kilka suchych listków drżało jeszcze na gałęziach, które zdawały się obumarłe w bladym świetle mglistego dnia.

Młoda kobieta była czarno ubrana.

Czyż nie była wdową?

Wychudłe jej policzki nosiły ślady strumieni łez, które jej wyżyły; piękne jej, popielate włosy, opadały w nieładzie na szyję, biała jak kość słoniowa. Sine plamy podkryżały oczy, które wydawały się większe, przysgaste i zmęczone nocami gorączki i bezsenności.

Córeczka jej, cała różowa w żalobnej sukience, bawiła się u jej stóp, z niewinną lekkomyślnością dziecinnej wieki.

Weszła Zuzanna.

Wracała z targu, z Mayenne.

— Już z powrotem? — spytała pani.

— Spotkałem p. Pidoux!...

— Rządę z Combiers?

— Tak.

Hrabina brwi zmarszczyła.

— Odwiózł mnie powozem. Mówił mi o pani z wielkim zainteresowaniem. On nie wierzy w winę pana! Chwała Bogu!

Helena jej przerwała:

— Widziałas się z adwokatem... panem de La Jarriere? spytała.

— Tak, pani.

— I cóż?

— Żadnej nadziei. Zresztą, czyż pani tak nie myślała? — I ożywiając się, mówiła dalej.

— Czy wie pani o co mnie spytał pan de La Jarriere? Czy ja wierzę, że pan ten czyn popełnił? Winny! On? Nasz pan nigdy nikomu nic złego nie zrobił! Nasz pan nie byłby skrzywdził nawet kurczęcia! Pan, który nawet nigdy nie powiedział ani jednego słowa przeciw swojej ciotce! Pan, jednym słowem, najmniej interesowany i najłagodniejszy ze wszystkich ludzi! Pan de La Jarriere się upierał. — Ależ dowody! — rzekł do mnie. — Jest ich za wiele. Uczyniłem co mogłem! — Pańskie dowody! — odrzekłam — czy pan wie, czego one dowodzą?

Oto, że są zrzędni łotry na świecie! — Popatrz! na mnie drwiąco. — A ci łotry, gdzie oni są? — Ach, gdybym wiedział! Ale istniejące władze znaleźć ich powinny! Pan de La Jarriere przybrał poważną minę. — Władze — odrzekł — potrzebują tylko jednego winnego, drugi zawadzałby. Znalezione go, albo zdawało się, że znalezione. Był to wasz pan. Omylili się, czy nie, sprawa skończona. — Z tem mnie pożegnał. Ale ja nie odchodziłam. — Co zrobisz z naszym panem? — spytałam. — Co zechcą. Jest umarły dla społeczeństwa, dla świata, dla rodziny. — A dla pani? — Pytanie go zakłopotano. Ociągał się z odpowiedzią. Lecz w końcu się zdecydował. — Żal mi waszej pani — odrzekł — jeżeli nie nie wiedział o zamysłach swego męża. Lecz na teraz niema żadnej rady. Może za kilka lat będzie mogła otrzymać pozwolenie połączenia się z nim. Jeżeli będzie sobie tego życzyć, poczynię potrzebne kroki, ale nie teraz, później.

— Widziałas się z adwokatem... panem de La Jarriere? spytała.

— Tak, pani.

— Widziałas się z adwokatem... panem de La Jarriere? spytała.

— Tak, pani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ich celom i zamiarom wobec powstającego Państwa Polskiego.

Tertila: 1) Koło przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydium.

2) Koło, zebrane po raz pierwszy po ostatniej mowie hr. Czernina, który mimo krwawych ofiar poniesionych przez pułki polskie w obronie granic Monarchii na wschodzie i na południu, pominął zupełnie Polaków z pośród obrońców całości Państwa, wyraża z tego swe najwyższe oburzenie.

3) W przyrzeczeniu Monarchy, że będzie wobec Polaków przestrzegał tej samej polityki, jaką kierował się Cesarz Franciszek Józef I., otrzymało Koło Polskie gwarancję, że podział Galicji, której byłby negacją wprost polityki zgasłego Cesarza, jest wykluczony. Wobec pogłosek o przygotowywaniu przez Rząd podziału kraju, Koło stwierdza, że podobne zakusy byłyby gwałtem, zadaniem uroczystemu przyrzeczeniu Monarchy i wzywa Prezydium, aby w tym względzie zażądało od Rządu kategorycznej i jasnej odpowiedzi.

4) Koło zatwierdza stanowisko zajęte przez Prezydium na posiedzeniu przewodniczących klubów parlamentarnych wobec dokonanego przez Rząd odroczenia Rady Państwa i protestuje przeciw każdej akcji rządowej, któraby miała na celu choćby tylko tymczasowe odroczenie parlamentu, jako przeciw zamachowi na konstytucyjne prawo ludności.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj przedpół.

Sytuacja wojenna.

Gromiąc nieprzyjaciela na zachodzie, czynią Niemcy równocześnie dalsze postępy na południowym wschodzie Europy, z kąd wypierają bolszewickie związki zbrojne. Dla tych utrata Sebastopola ciężką jest klęską. Po zajęciu bowiem Odessy przez Niemców, tu było ognisko ich akcji wojennej. Tu czuli się bezpiecznymi pod osłoną floty czarnomorskiej.

Bolszewickie oddziały, walczące obecnie z wojskami sprzymierzeńców, reprezentują kierunek ustalony przez Trockiego. Nie stwierdzono dotąd, by na ich czele stał któryś z wybitnych generałów dawnego autokratu: Kaledin, Aleksiejew, Kornikow. Jednym z głównych organizatorów tych związków jest pułkownik Murawiew. Ten ongi należał do duchowieństwa, później odegrał wybitną rolę jako fanatyczny poplecznik i kierownik czarnych sotni, by ostatecznie po przewrocie bolszewickim wypłynąć w Odessę w charakterze jakby dyktatora. Sprawował tu rządy twardą ręką, na klasy posiadające nakładał wielkie kontrybucje i rozwił na zgromadzeniach zaciekłą agitację przeciwko Mocarstwu centralnym. Jego adherenci przy odrocie zabrali z sobą około 40 milionów rubli, przeznaczonych przeważnie na zaległe wynagrodzenie kolejarzy.

Przez czas pewien miał Murawiew tytuł naczelnego komendanta rosyjsko-rumuńskiego frontu, nosił się z ambitnym planem wypędzenia Rumunów z Besarabii. Ale gdy przyszło do wykonania planu, Murawiew zwinął chorągiewkę. Z Odessy uciekł na Cherson a z tamtąd latawcem na Krym.

Wojska bolszewickie, wedle doniesień niemieckich, dobrze są uzbrojone, mają artylerię, pociągi pancerne; dotąd miały ponadto flotę, która w przeważnej części przy wejściu do Sebastopola wpadła w ręce Niemców.

Drogę swą bolszewicy znaczą częstogęsto okrucieństwami. Wprawdzie krążące w tej mierze wersje okazują się przeważnie przesadnymi, ale faktem jest, że w wielu miastach, między innymi w Nikołajewsku i Chersonie bolszewicy urządzili rzeź straszliwą. Także w Sebastopolu, tuż przed zajęciem miasta przez Niemców, przyszło do strzelaniny, której ofiarą padło mnóstwo osób.

Operacje przeciwko Symferopolowi i Sebastopolowi rozpoczęły się obsadzeniem lądowej cieśniny czangarskiej, przez którą prowadzi jedyna linia kolejowa, łącząca Krym z Ukrainą. Po zajęciu Dżankoi, ważnego punktu węzłowego krymskiej linii kolejowej, Symferopol i Sebastopol odejęte zostały od strony lądu. Sytuację bolszewików pogorsza jeszcze ta okoliczność, że zakotłowało przeciwko nim wzburzenie w miastach Kercz, Berdiańsk, Maryapol, Taganrog i w przestworzu nad Donem. Do ruchu tego przyłączyły się znaczne masy robotników i chłopstwa, a dodać należy, iż na Kaukazie stoi pod wodzą Kornikowa armia ochotników, która wyruszyć miała przeciw bolszewikom w kierunku na Rostow.

Przed kilkunastu dniami wrogo dla marynarzy usposobione koła ludności sebastopolskiej, złożone z robotników, żołnierzy i szłogi floty handlowej zawładnęły miastem. Marynarze schronić się musieli na okręty, a razem z nimi wyniosła się bolszewicka Rada, zastąpiona przez dawną Dumę miejską.

„Gazeta Lwowska” z dnia 9 maja 1918.

Porieważ „Centralna flota” pod czerwoną flagą zapowiedziała bombardowanie, robotnicy obsadzili w ciężką artylerię wyposażony fort 10, jak też spoczywające w porcie okręty „Wola” i „Swobodnaja Rossia”, grożąc, iż odpowiedzą ogniem.

Proklamowana przez marynarzy „Dyktatura Czarnego morza” nie trwała długo. Na zatrzymanym przez niemiecką łódź podwodną transportowcu rosyjskim „Posadnik” znaleziono deputację bolszewickich marynarzy, którzy oświadczyli gotowość wdania się w układy co do... sprzedaży floty czarnomorskiej.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 7 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 7 maja:

(Z południowo-zachodniego teatru wojny).

Wskutek niepogody ogień działowy zmalał.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 7 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 7 maja.

(Z zachodniego teatru wojny).

Na frontach bojowych była działalność artylerii w godzinach porannych ożywiona, w ciągu dnia była przeważnie słaba. Na północnym brzegu rzeki Lys speszły na nieczem ataki kompanii angielskich Pomiedzy Aurore'a a Somme'a wysłał nieprzyjaciół Australczyków do nocnego ataku. Z obu stron gościńca Corbie-Bray zdołali oni dojść do naszych przednich linii, zresztą załamano się ich dwukrotny atak wśród wielkich strat już przed naszymi pozycjami. Walks artylerii utrzymała się tu aż do brzasku dnia w wielkiej sile. Na południe od Brimont uderzyły oddziały atakowe przez kanał Aisne i wdarły się do pozycji nieprzyjacielskich pod Conzy i przyprowadziły z sobą jeńców. Na reszcie frontu tylko odosobnione walki na przedpolach.

(Ze wschodniego teatru wojny).

W porcie Mariopol ostrzeliwały nas okręty rosyjskie.

(Z macedońskiego teatru wojny).

Silne oddziały angielskie zaatakowały wczoraj wieczorem stanowiska bułgarskie na południe od Dojran. Zostały odparte.

(Z azjatyckiego teatru wojny).

Atak brygad angielskich z pod Jerycha przez Jordan na wschód i północny wschód załamał się. Po ciężkich pięciodniowych walkach został nieprzyjaciół wyrzucony ze swoich pozycji początkowych. Oddziały wojsk niemieckich odznaczyły się u boku swoich tureckich towarzyszy. Zdobyta odebrana Anglikom jest znaczna.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 7 b. m. wieczorem:

Z widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują urzędowo: Na zachodnim wybrzeżu Anglii zatopiono 16,500 tonn rejestrowych brutto.

Komunikat bułgarski.

Na zachód od Monastyru i w łuku Cerny odpędziły bułgarskie wysunięte oddziały dwa francuskie oddziały piechoty. W okolicy Moglency i na południe od Dojranu była obustronna działalność artylerii gwałtowniejsza. W dolinie Strumy rozpedzono ogniem kilka nieprzyjacielskich oddziałów piechoty i konnicy. Na froncie Dobrudży zawieszenie broni.

Plotki o niemieckich propozycjach pokojowych.

Z Londynu donoszą: W Izbie gmin zapytany Sn o w den, czy poczynione zostały Anglii jakie propozycje pokojowe, jakiego rodzaju były te propozycje i jaką dano na nie odpowiedź. Ponadto zapytał, czy prawdą jest, że stało się to za pośrednictwem za-

stępów neutralnej zagranicy, którzy mieli przedłożyć nieobowiązujące propozycje do rokowań pokojowych i jaka była na te propozycje odpowiedź.

Minister spraw zagranicznych Balfour odpowiedział, że w ostatnim czasie nie uczyniono żadnej propozycji pokojowej i że żaden zastępca neutralnej zagranicy nie uczynił żadnej propozycji nieobowiązującej co do rokowań pokojowych.

Na dalsze zapytanie oświadczył Balfour, że telegram haski, który podaje szczegóły co do propozycji pokojowej, jaka przez pewną wymienioną osobistość przedłożona została rządowi angielskiemu jest, niedorzecznością.

Los b. rodziny carskiej.

Urzędowa depesza Pet. Ag. tel. stwierdza, że byłego cara z rodziną wywieziono do Jekaterynburga w gubernii permskiej.

Z Ukrainy.

Kijewska Mysł donosi, że zastępca prezydenta ministrów oświadczył przedstawicielom prasy, iż gabinet obecny ma charakter przejściowy, uważa za główne swe zadanie przygotowanie zwołania Sejmu, który dokona parlamentarnej budowy Ukrainy. Ustawy, obwieszczone w pierwszej odezwie hetmana, pozostaną w mocy aż do zwołania Sejmu.

Zbrojenia amerykańskie.

Urząd wojenny zażądał od Kongresu, oprócz wydanych już 640 milionów, dalszego miliarda dolarów na wydatki na samoloty.

Z parlamentu Rzeszy.

W komisji głównej parlamentu Rzeszy wicekanclerz Payer rzekł, że celem polityki niemieckiej wobec narodów kresowych jest żyć w pokoju i przyjaźni z nimi. Przyłączenie ich ma dać Niemcom zabezpieczenia wojskowe od Rosyji, bo nikt nie wie, czy Niemcy kiedyś później nie będą uwikłane w wojnę z Rosyją. Rząd niemiecki w swej polityce na wschodzie idzie drogą porozumienia, nie gwałtu.

W sprawie Polski Niemcy nie mogą decydować, bo głos mają też Austro-Węgry. Podobnie w sprawie Ukrainy trzeba uwzględnić stanowisko Austro-Węgier.

Mowca protestuje przeciw zarzutowi, zrobionemu co do Finlandy, że Niemcy wstępują na tej półkuli w roli policyanta. Powodem interwencji jest chęć wytworzenia na północy stanu pokojowego. Rząd fiński nie zdołał tego uczynić. Co do Estonii i Inflant mowca powołał się na słowa Kanclerza wyrzeczone do deputacji tych krajów w kwarterze głównej.

Co do Ukrainy zupełna zgoda panuje co do tego, że Mocarstwa sprzymierzone nie mają się wtrącać do stosunków wewnętrznych Ukrainy. Dostawa zboża i regularny dowóz w praktyce są o wiele ważniejsze, niż to, kto jest prawomocnym władcą na Ukrainie i jak ostatecznie sprawa agrarna będzie rozwiązana. Co do zmiany rządu na Ukrainie należy uwzględnić niesłychany bezład, jaki panował w ostatnich tygodniach na Ukrainie, wobec którego rząd był bezsilny. Nie dziwne to zresztą, bo składał się on z samych młodych niedoświadczonych ludzi.

Niemcy nie wiedzą, jakie ich jeszcze czekają tam niespodzianki. Wobec tego szybka decyzja i interwencja możliwe są tylko wówczas, gdy odnośne instancje od razu na miejscu się porozumiewają.

Życie w Odessie.

Korespondent wojenny Berl. Tagebl. Leonard Adelt pisze z Odessy pod d. 3 b. m. Roją się od ludzkiego mrowia ulice Odessy. Istna wieża Babel, zwłaszcza, że w tłumowisku tem reprezentowane są najrozmaitsze nacje. Na skrzyżowaniu ulic przestrzega porządku milicja milicya piesza i konna. Przed komendami, publicznymi gmachami, bankami, przed dworcem kolejowym pełnią straż żołnierze austro-węgierscy w hełmach. Na bulwarze Mikołaja przygrywiają kapele wojskowe niemieckie, austro-węgierskie, ukraińskie. Z portu odpowiada im kapele wielkiego niemieckiego kontrtorpedowca.

Liczba mieszkańców Odessy podniosła się z 600.000 na przeszło milion, a ten milion musi być wyżywiony. Ceny rosną, jak na drożdżach. Pieniądze w obiegu są rozmaite. Petersburg drukuje bowiem cały pud (16 klg.) banknotów; nominalnej wartości

120 mil. rubli. Kijów i Odessa drukują pieniądze miejskie, uchodzące za wcale pewne. Najlepiej wszakże widziane są noty Romanowów; mniej chętnie pieniądze Kereńskiego. Pieniądz metalowy całkowicie znikł z obiegu. Jako moneta zdawkowa krąży marki pocztowe z seryi Romanowów z wydrukowanym na odwrotnej stronie stwierdzeniem, że zastępują monetę.

Rozmaitość pieniędzy to woda na młyn drożyzny. Święci tu ona piękne żniwo. Na mej karcie restauracyjnej pod cenami dzisiejszymi znajdują się dawne przekreślone. Cena kotleta lub sznycla podniosła się z 75 kop. na 6 rubli, filetu z 1-50 na 10 rubli, makaronu z 60 kop. na 6 rubli.

Chleb (funt rosyjski, czyli 410 gramów) kosztuje dotąd tylko 26 kop.; funt mięsa 2 ruble 40 kop. Jaja z 16 kop. podskoczyły na 2 ruble 60 kop. za 10 sztuk, funt cukru kosztował 12 kop., a kosztuje 6 rubli. Funt masła płaci się obecnie po 6 rubli 50 kop. (przedtem 50 kop.), funt kawy po 20 rubli (przedtem 60 kop.). Cena pudu drzewa podniosła się z 60 kop. na 6 rubli. Za funt kawioru pierwszej jakości płacą po 40 rubli; za funt herbaty 35 rubli, jednakże tylko na karty herbaciane. Ubranie męskie kosztuje 800 rubli, a kapelusze damskie są tak drogie, że przeważna liczba kobiet poprzestaje na kwefie sanitaryszki. Od obcych żądają za wszystko cen niezmiernie wysokich. Tak np. za dorózkę z hotelu na dworzec zażądano odemnie 30 rubli, za wy czyszczenie bucików 2 ruble.

Zarobki podniosły się odpowiednio. Zecerzy zarabiają po 600 do 800 rubli miesięcznie, piekarze po 500 do 600 rubli. Byłe czeladnika nie można dostać niż 250 rubli. Za wyładowanie towarów z niemieckiego okrętu tragarze zażądali po 60 rubli dziennie.

Zorganizowani robotnicy zachowują się wobec załogi austro-węgierskiej poprawnie. Zamożni obywatele woleliby nawet okupację, niż powrót bolszewickiego rozgardyaszu. Kijowska Rada centralna nie ma w południowych dystryktach żadnej powagi. Pisma wydawane są nadal w języku rosyjskim i odrzucają maoruski tekst kijowskiej Agencji telegraficznej, gdyż brak tłumaczy. Chłopi podzieliли się dobrami wielkich właścicieli bez żadnego wynagrodzenia, a z braku sił do roboty pozostawili przeważną część pól ugorom. Chłopi opływają w pieniądze papierowe. Nietyle domagają się maszyn rolniczych, ile naczyń porcelanowych i emaliowanych, jakoteż artykułów zbytkowych. Niemcy dostarczyć im mają jako artykułu zamiennego miliona pługów.

Innym ważnym artykułem zamiany będzie po zajęciu okręgu dońskiego, węgiel. Obecnie Odessa, która potrzebuje miesięcznie 1000 wagonów węgla i 1250 wagonów drzewa, opala swe fabryki z braku innego paliwa — makuchami!

Austro-węgierskie przestworze interesów obejmuje Podole, Cherson i Jekaterynosław — niemieckie Ukrainę, Taurydę i Krym.

O bolszewickich okrucieństwach w Odessie rozszerzono wiele przesadnych baśni. W rzeczywistości skończyło się to na spaleniu kilku domów bogatych ludzi, napadach i włamaniach, jakie w innych także wielkich miastach na całym świecie są dziś na porządku dziennym i zamordowaniu kilku znie-nawidzonych oficerów przez zbuntowanych marynarzy.

Razem z wojenną flotą rosyjską miało odpłynąć z Odessy także wiele statków naładowanych zbożem i podobno schroniły się na morze Azowskie. Obecnie odbywa się za nimi pościg.

KRONIKA.

Lwów, 8 maja 1918.

Kalendarz.

Czwartek (9 maja):

Wniebowstąpienie P. — 26 Wasyl'ja. — Boż-rada bł.

Wschód słońca o godzinie 4:25 rano, zachód 5:32 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +13 Cel.

Piątek (10 maja):

Izydora oracza. — 27 Symeona ep. — Cierpimira.

Wschód słońca o godzinie 4:24 rano, zachód 5:34 po południu.

— Dzień Urodzin Najj. Pani. Jutro

we czwartek dzień urodzin Najj. Pani obchodzony będzie uroczystymi nabożeństwami. O godz. 9 przed południem w kościele archikatedralnym łacińskim odprawiona będzie Msza św. uroczysta, której wysłuchają przedstawiciele władz instytucyj i t. d.

Nabożeństwo dla oficerów i żołnierzy odbędzie się też o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów. We wszystkich kościołach i świątyniach odbędą się również uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej i publiczności.

— W sprawie świadczeń wojennych. Według doniesienia Ministerstwa wojny nadchodzi tam pisma w sprawie szkód wojennych z niedokładnymi danymi dotyczącymi miejsc wojskowych (komenda, oddział wojska, zakład wojskowy i t. d.) dalej podania o wsparcia dla uchodźców itp. Ponieważ załatwienie tych spraw nie należy do kompetencji Ministerstwa wojny, ogranicza się ono tylko do tego, że podania takie skierowuje do odnośnych władz politycznych, co naturalnie powoduje nie tylko znaczne opóźnienie w merytorycznym załatwieniu, lecz także obciąża w znacznym stopniu Ministerstwo. Należy przeto ponownie zwrócić uwagę ludności, że załatwienie tego rodzaju spraw nie leży w zakresie o. i k. Ministerstwa wojny, że przeto podania takie nie należy do niego skierowywać, lecz do władz politycznych.

— Związek kredytowy spółek rękodzielniczych, skupiający w sobie pozostające pod patronatem Wydziału krajowego spółki rzemieślnicze, kredytowe i wytwórcze — odbył onegdaj walne zgromadzenie po pierwszym roku istnienia. Przewodniczył obradom dyr. dr. Józef Schoenett. W imieniu dyrekcji złożył sprawozdanie z działalności i rachunków p. Antoni Poznański. W sprawozdaniu podniesiono, że związek jako centrala pieniężna spółek rzemieślniczych nie ograniczał się jedynie do utartych form kredytu, ale starał się przede wszystkim ująć w swe ręce obroty z zakresu zaopatrywania się rzemieślników w surowiec i w tym kierunku pomagał kasom w finansowaniu nabywania surowca przez poszczególnych rękodzielników względnie ich zrzeszenia, a sam udzielał też znacznej pomocy kredytowej spółkom surowcowym i wytwórczym na zakupno materiału. W dziale tym objął związek w ostatnich czasach także finansowanie żelaza i koksów dla rzemieślników całego kraju.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zatwierdzono zamknięcie rachunków za r. 1917 i udzielono dyrekcji absolutorium. Następnie rozdzielono czysty zysk, z którego przyznano członkom 5 proc. dywidendę od udziałów.

Ponadto walne zgromadzenie uznając nadzwyczajną doniosłość dla przyszłego rozwoju kooperatyw rękodzielniczych, mającego niebawem powstać współdzielczego instytutu naukowego, uchwaliło przyczynić się do jego utworzenia jednorazową wkładką zakładową w kwocie 3.500 K.

Obecnie dyrekcję związku stanowią pp.: Tadeusz Höflinger, Antoni Poznański, Tadeusz Prugar, Wincenty Wajda i Jan Wolny; jako zastępcy pp.: Emil Dobrzański i inż. Jan Weber. Do Rady nadzorczej należą pp.: dr. Roger br. Battaglia, Karol Janicki, Aleksander Janickiewicz, Józef Neumann, Michał Niedzielski, Witold Ostrowski, dr. Józef Schoenett, Antoni Stygar i Stanisław Szymański.

Biuro związku znajduje się dotąd w Krakowie, od 1 lipca br. związek przenosi się do Lwowa, pozostawiając w Krakowie swą filię.

— Dyrekcja gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie wzywa młodzież uczęszczającą do tego Zakładu, by jawiła się na nabożeństwie z powodu urodzin Najjaśniejszej Pani w auli zakładowej w czwartek dnia 9 bm. o godzinie 9 rano.

— Prace sekcji tymczasowej Rady miejskiej. Wczoraj po południu i wieczorem obradowały w Ratuszu sekcja II, III i IV tymczasowej Rady miejskiej. Na sekcji II (finansowej), której przewodniczy r. Terenkioczy, omawiano obszernie po referacie r. Feldsteina sprawę budowy zakładu dla przeróbki padliny t. zw. „kafilarni“. Zakład taki w okresie obecnym oddać może celem przemysłowym ogromne usługi. Postanowiono przystąpić natychmiast do budowy zakładu i zaciągnąć na ten cel 3-procentową pożyczkę w kwocie 200.000 koron w Centrali odbudowy kraju.

Dalej załatwiono sprawę dodatku drożźnianego dla personelu gminy. Analogicznie do rozp. ministerialnego odnoszącego się do funkcjonariuszy państwowych, przyznano urzędnikom i funkcjonariuszom gminy dodatki drożźniane, przeznaczając na to około 400.000 K.

Dla Związku okręgowego TSL. przyznano subwencję w kwocie 8.900 K, o ile zaś fundusze rubryki subwencyjnej pozwolą, wyasygnowana będzie reszta. t. j. 1.100 K. Na cele Opieki Legionowej uchwalono subwencję w kwocie 30.000 K (ref. r. Winiarz). Sekcja IV (sanitarna) załatwiła cały szereg spraw personalnych, podała co do uwolnienia od taks ementarnych i t. d.

— W sprawie dyrekcji teatru krakowskiego. Czytamy w *Czasie*: Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji teatralnej Rady miejskiej, na którym będzie omawiana sprawa następcstwa po ustępującym dyrektorze teatrów miejskich p. Adamie Siedleckim. Z pośród różnych wyłaniających się kandydatur jak stychać, na pierwszy plan wysunęły się dwie: kandydatura b. dyr. Ludwika Sol-

skiego i p. Teofila Trzosińskiego. Dzisiejsze posiedzenie komisji teatralnej nosi charakter prac przygotowawczych, gdyż w myśl życzeń członków Rady miejskiej, wyrażonych na ostatnim posiedzeniu Rady i według wyjaśnień udzielonych wówczas przez członków prezydium miasta, mianowanie dyrektora teatru miejskiego poprzedzi sprawozdanie o umiastowaniu teatru i dyskusja w pełnej Radzie.

— O fundusz samoobrony narodowej. Z Zarządu Głównego T. S. L. otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Na fundusz obrony narodowej, z przeznaczeniem na cele szkolne i oświatowe w ziemi chełmskiej, podlaskiej i wołyńskiej, otrzymał Zarząd Główny T. S. L. następujące kwoty: a) ze wstępów na odczyty w dniu 18 lutego br. 1.117 07 K, b) zebrane przez Koło T. S. L. w Bochni 1.115 — K, w Kętach 289 23 K, w Oleszycach 160 86 K, w Dobromiłu 2 725 02 K, w Białej 220 — K, c) dzienniki *Czas* w Krakowie 176 23 K, *Nova Reforma* w Krakowie 741 16 K, *Głos Narodu* w Krakowie 17.000 — K, d) od oficerów i żołnierzy 3.253 — K, e) Klub prawników i Koło liter.-art. w Krakowie 500 — K, f) miejski Komitet w Sieniawie 200 — K, g) dyr. szkoły męskiej im. Kazimierza W. w Krakowie 80 — K, h) p. Leopold Szayna w Przemyslanach 100 K, — razem 26.537 57 K.

Na podstawie ścisłego porozumienia ze Strażą kresową, powstała po traktacie brzeskim w Królestwie Polskim na terenie zaboru austriackiego jedynie i wyłącznie do rąk T. S. L. (Kraków, ul. św. Anny l. 5) składać należy wszystkie kwoty, zebrane na cele szkolne, oświatowe i ogólnonarodowe w ziemi chełmskiej, podlaskiej i wołyńskiej.

Pieniądze, do T. S. L. wpłacone, użyte będą w całości na potrzeby tych ziem.

W myśl tego porozumienia z otrzymanych sum wypłacił już Zarząd Główny T. S. L. na potrzeby ziemi chełmskiej do rąk Straży kresowej 13.000 K, a na potrzeby ziemi łuckiej i okolicy na Wołyniu do rąk księdza Waleryana Baranowskiego 8.000 K i 20 bibliotek.

Zarząd Główny T. S. L., podając sprawozdanie z otrzymania i użycia powyższych sum, zwraca się równocześnie do wszystkich komitetów, redakcji pism i osób, mających w swym ręku fundusze ogólne samoobrony narodowej albo wprost na cele szkolne, oświatowe i narodowe zagrożonych traktatem brzeskim ziem przeznaczonych, z prośbą o możliwe szybkie odesłanie ich do kasy T. S. L.

Potrzeby tych ziem są wielkie i pilne; tem goręcej tedy apelujemy o odesłanie zebranych pieniędzy.

Prezes dr. Ernest Bandrowski. Sekretarz Stanisław Rymar.

— Zakaz nabywania skór kuśnierskich. Centralne Biuro przemysłów skórniczych (o. k. Namiestnictwa C. O. G.) podaje niniejszem do wiadomości, iż Ministerstwo wojny rozp. z dnia 5 kwietnia br. zabroniło bezwarunkowo wolnego handlu skórami owcami, skutkiem zajęcia ich dla celów wojskowych.

Biuro przestrzega dlatego kuśnierzy w ich własnym interesie, by odtąd żadnych skór od handlarzy nie nabywali nie chcąc narazić się na straty, wszelkie bowiem skóry znalezione u nich zajmie bezwzględnie wojskowość.

Z upoważnienia Ministerstwa wojny tylko Biuro skórnicze będzie mogło wyjątkowo dysponować skórami i od niego tylko można będzie skóry na wyroby konfekcyjne otrzymywać. Skóry te pozostając pod ścisłą kontrolą Biura będą wolne od zajęcia, zostaną bowiem wszystkie opatrzone pieczęcią wojskową.

— Przerwanie prądu. Wczoraj po godzinie 8 wieczorem nastąpiła przerwa w ruchu maszyn w elektrowni na Persenkówce. W całym mieście pogasły światła, tramwaje zastanowiły ruch, w kamienicach, mieszkanach itd. zapanowały nieprzejrzone ciemności. Przerwa trwała około 5 minut, potem naprawiono maszynę i przywrócono w mieście światła.

Tymczasem po kilku minutach nastąpiła ponowna przerwa w doprowadzeniu prądu; znów w całym mieście pogasły światła. Tym razem przerwa trwała około 15 minut. Brak światła dał się przedewszystkiem odczuć w Teatrze miejskim i Filharmonii, gdzie właśnie odbywał się koncert. Na scenie i estradzie pogasły światła, tylko t. zw. lampy bezpieczeństwa przy wyjściach jako tako rozświetlały widownię. Przedstawienie teatralne dwukrotnie przerwano; po drugiej 15-minutowej przerwie zabłyśły światła i już bez przeszkody doprowadzono je do końca.

Przyczyną braku prądu elektrycznego było zepsucie się jednej z maszyn poruszającej motor; dzięki energicznej pracy monterów pod kierunkiem inżynierów udało się jednak przeszkodę rychło usunąć.

— Uroczyste otwarcie kursu naukowego dla pielęgniarów zawodowych, staraniem wschodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży we Lwowie, odbyło się dzisiaj przed południem.

Po nabożeństwie na intencję pomyślnych wyników kursu, w sali rozpraw sądu karnego

przy ul. Batorego zebrali się zaproszeni na otwarcie kursu goście, reprezentanci dobroczynnych instytucji i t. d. Między innymi zauważyli się: Ioh Eksceleńcy księży Arcybiskupów dr. Bilczewskiego i Teodorowicza, reprezentanta Namiestnictwa radcą Dworu Antoniego Schultisa, prezydentów sądu Małaczynskiego, Mańkowskiego, Łuczkiwicza i Hawła, protomedyka dr. Lachowicza, radców wyższego sądu kraj. Philippa i Rybickiego, inspektorów szkolnych Horwatha i Wołowicza, kierownika miejskiego urzędu opieki nad dziećmi sekretarza Stobieckiego, lekarza sądowego dr. Haisiga, radnego Włodzimierskiego, reprezentantów prasy. Dalej zajęły miejsca panie biorące udział w kursie pielęgniarstwu.

Imieniem zarządu Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży zebranych powitał wiceprezydent wyższego sądu krajowego p. Mańkowski, który wyraził radość, że dotychczasowa, stosunkowo krótka działalność Towarzystwa znalazła tyle gorących popleczników. Ogromne zainteresowanie się sprawami ochrony dzieci świadczy, że rozpoczęta akcja znajdzie we wszystkich kołach poparcie i może liczyć na piękne wyniki.

Następnie zabrał głos radca sądu krajowego Serkowski i oświadczył, że Towarzystwo rozpoczynając pracę, jest świadome trudnych zadań. Poparcie władz, a w szczególności JE. P. Ministra Galicyi Twardowskiego i JE. P. Namiestnika hr. Huyna, daje jednak rękojmię, że prace około ratowania dzieci potoczą się rażno, a społeczeństwo oceni również doniosłość akcji i udzieli jej potrzebnego poparcia. Towarzystwo trzy cele postawiło sobie do zrealizowania: ochronę niemowląt, propagowanie hasła „dzieci na wieś“ i opiekę nad sierotami. Radca Serkowski omówił następnie ciężkie warunki, wśród których znajdują się obecnie dzieci i młodzież. Przez zakładanie poradni dla matek i żłobków dla niemowląt, Towarzystwo będzie działać przeciw wielkiemu procentowi śmiertelności, panującej wśród dzieci.

Na końcu swego przemówienia radca p. Serkowski, wystosował gorący apel do kandydatek, biorących udział w kursie, aby w pracę swą około pielęgnowania niemowląt wkładały dużo serdecznego zainteresowania i zaraz na początku lekcji ślubowały sobie sumienne wykonywanie obowiązków. Zarząd główny składa uczestniczkom kursu serdeczne „Szcześć Boże“

Lekarz miejski dr. Serbeński, jako kierownik kursów, wygłosił następnie wykład inauguracyjny. Omawiając ogromną śmiertelność panującą obecnie wśród niemowląt i dzieci, jej przyczyny i następstwa, dr. Serbeński przytoczył cały szereg ciekawych dat statystycznych, porównując liczbę wypadków śmiertelnych wśród dzieci w czasie przedwojennym z liczbą obecnych wypadków śmiertelnych. N. p. we Lwowie w r. 1912 było 12 procent wypadków śmiertelnych, w r. 1914 18 procent, w r. 1915 aż 243 procent, w roku ubiegłym zaś 1917 ilość wypadków, dzieci dzięki akcji zaradczej zmniejszyła się do 17 procent.

Prelegent mówił następnie o kulturze higienicznej i przedstawił rozwój opieki pielęgniarstwu nad dziećmi u nas i zagranicą. Następnie dr. Serbeński, zwracając się do kandydatek zachęcał je do pracy, której powinna przyswiecać: miłość i przywiązanie do dziecka.

Na zakończenie pięknej uroczystości otwarcia kursów JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, imieniem własnem i ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego pożyczył inicjatorom kursów i lekarzom za starania i wykłady, a zwracając się do przyszłych pielęgniarów, oświadczył, że praca ich będzie nagrodzona podzięką całego społeczeństwa.

— Ołbrzymia kradzież na Pohulance. Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, do mieszkanki p. Kleinowej w budynku poborwaniarnym na Pohulance, włamali się złodzieje i skradli wiele cennych przedmiotów, których oceniono na 70.000 koron. Złodzieje dostali się przy pomocy drabiny przez balkon do mieszkania, p. Kleinową zamknęli w sypialni na klucz, sami zaś zabrali się do pakowania w duży kosz wszystkich przedmiotów ze srebra złota, dywanów, garderoby i t. d.

Policja wysłedziła i aresztowała wszystkich sprawców, których przewodnikiem był Michał Krzywoszyński, wypuszczony przed dwoma miesiącami z więzienia po odsiedzeniu kary 13-letniego więzienia. Krzywoszyńskiemu pomagało trzech ludzi, dzisiaj już aresztowanych. Bardzo pomocnym w śledztwie okazał się wilezur policyjny nr. 2 „Flik“, który pierwszy wpadł na trop sprawców.

— Hojny zapis dla młodzieży szkół polskich T. S. L. w Białej. Piszą z Białej: We wtorek dnia 23 kwietnia b. r., odbył się w Białej przy udziale licznej publiczności i młodzieży szkół T. S. L. pogrzeb starszego lekarza powiatowego, s. p. dr. Wincentego Nyca, który w testamentie swoim przeznaczył kwotę 30.000 K na dwa stypendya swego imienia dla uczniów polskiego gimnazjum w Białej, synów polskich właścicieli powiatu białskiego, w pierwszej linii ze Starej Wsi tego po-

wiatu, nadto kwotę 5.000 K na sprawienie co roku z odsetek od tej sumy odzieży i książek dla najbiedniejszej młodzieży szkół polskich z Białej i Lipniku. Prócz tego zariasał kwoty 5.000 K na budowę nowego kościoła w Starej Wsi, 5.000 K na bibliotekę ludową dla dorosłych i dzieci w tej samej wsi, 2.000 K na ubogich katolików w Starej Wsi, a 2.000 K w Białej i Lipniku, 5.000 K na wdowy i sieroty po lekarzach i 1.000 K na ochronkę polską w Białej, razem 55.000 K.

— Sprzedaż lasów obidowskich. Jak donosi *Gazeta Podhalańska*, pełnomocnik właściciela Obidowej Tietzego z Prus, p. Michał Kablak, rozpoczął parcelację lasów dóbr tabularnych Obidowa. Znacniejszą część z 220 tysięcy koron kupiła gmina Klikuszowa dnia 29 u. m. z innymi gminami toczą się układy i jest nadzieja, że te gminy we własnym interesie przystąpią do kupna. Proboszcz Klikuszowej, ks. Staich, ma niemałą zasługę, iż w swojej parafii podniósł i przeprowadził wraz z zapobiegliwym urzędem gminnym tę ważną sprawę.

Notatki literacko-artystyczne.

Janowski Aleksander. „Chełmszczyzna“. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1918. Nowa praca znanego krajoznawcy, Aleksandra Janowskiego, poświęcona jest sprawie Chełmskiej i przeznaczona dla najszerszych mas.

Po niezmiernie ciekawym zestawieniu, co dla Podlasia i Chełmszczyzny zrobiła Polska a co Rosya, zapewnia nas autor z nastrojami ludu, wywołanymi ogłoszeniem traktatu Brzeskiego, zarówno na Chełmszczyźnie, gdzie świeżo autor przebywał, jak i w całej Polsce. Z tych właśnie nastrojów dzisiejszych wynosi autor przeświadczenie, że Chełmszczyzna to już dzisiaj nie wieniec cierniowy, lecz Złoty Róg, który zdołał wywołać jeden zgodny, olbrzymi protest całego narodu, co daje wyraz uświadomieniu narodowemu i pozwala wierzyć w zwycięstwo słusznej sprawy.

Książeczkę A. Janowskiego polecamy wszystkim jaknajgoręcej.

— Z Teatru. Dzienniki krakowskie piszą: Utalentowany artysta sceny miejskiej im. Juliusza Słowackiego, p. Aleksander Zelwerowicz, wyjeżdża do Warszawy i wczoraj grał po raz ostatni po południu w „Panu Jowialskim“, wieczorem w „Panu Damazym“. Na obu przedstawieniach publiczność urządziła ustępującemu artyście owacje i obdarzyła go kwiatami.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 7:30 wieczorem (wznowienie) „Hugenoci“, opera w trzech aktach Mayerbeera, występ Ady Sari-Szayerówny, Józefy Zacharskiej, Ignacego Manna, Adama Okońskiego i St. Tarnawskiego. — We czwartek o godzinie 3 po poł. „Robert i Bertrand“, czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil w 3 aktach L. An-czyca, z Okornikiem i Solnickim w rolach tytułowych. — We czwartek o godz. 7:30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt“, 3 akty z życia Szuberta. Występ Ireny Buhuss, Bedlewicza i Łewożyńskiego. — W piątek o godz. 7:30 w. „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach Su-germana. — W sobotę o godz. 3 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola, z Janem Nowakiem w roli tytułowej. — W sobotę o godz. 7:30 wiecz. „Dinorah“, opera w 3 aktach Mayerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Bedlewicza i Freschla. — W niedzielę o godz. 3 popoł. „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Audrana. — W niedzielę o godz. 7:30 wiecz. „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ Ewy Bandrowskiej, Freschla i Ign. Manna.

Skarga w malarstwie polskiem.

(S z k i c).

(Dokończenie).

W Połocku — jak wspomina Bastawiecki — w temże kolegium Jezuickim był także portret Skargi naturalnej wielkości, malowany przez Szymona Czechowicza około 1770 roku, w czasie dwuletniego pobytu jego tamże. Lecz w czasie wojny napoleońskiej, w 1812 roku, wraz z wielu innymi dziełami sztuki został spalony, podobnie jak i portret króla Stefana Batoiego, wykonany przez tego malarza. Inne obrazy z galerii akademickiej w Połocku, ocalałe na razie, poszły w rozsypek i poniewierkę, gdy kolegium z klasztoru zajęte zostały na korpus kadetów.

W Lublinie, w zbiorze ks. prałata Pruszkowskiego znajduje się portret Skargi, wprawdzie nie oryginał, ale dobra kopia z

niezwykłego — jak należy przypuszczać — oryginału. Oryginał był prawdopodobnie wzorem do sztychowego portreci z dzieła Niemcewicza p. t.: „Dzieje panowania Zygmunta III.“. O obrazie tym pisał w *Tygodniku Ilustrowanym* p. Józef Smoliński:

„Portret, w rozmiarze 76 na 58 cm., jest namalowany olejno na płótnie. Jak to widać, kopiowany był z dzieła kapitalnego, będącego niepospolitym okazem malarstwa portretowego w Polsce. Malarz-kopista, mając do czynienia z dziełem subtelnym, miał wiele trudności z powtórzeniem pierwowzoru, gdyż używał nadmiernie laserunków, wskutek czego obraz zezerniał. W jakiej mierze wywiązał się z zadania, czy powtórzył wiernie podobieństwo, na pewne twierdzić i określić nie możemy, nie znając oryginału; jednakże z tego, co widzimy, w zestawieniu ze sztychem H. Paszkowskiego (w wyżej wspomnianym dziele J. U. Niemcewicza), wzorowanym na oryginalnym, jest to jedno i to samo, z tą tylko różnicą, że w reprodukcji sztychowej jest ramka w stylu Ludwika XVI., z owalnym wykrojem, napisem u dołu i emblematami nauki. Rysunek portreci sztychowanego, traktowany sposobem szagriny, jest mocno zmodernizowany na sposób ludwikowski. Włosy zwinięte w loki, jakich Skarga na pewno nie nosił. Strój jest źle powtórzony, bo zamiast sukni z peleryna zakonną, sztycharz narysował ubranie z XVIII. w., przypominające krojem francuskim mundur któregoś z województw, z krawatem w rodzaju żabota.

Na naszym portrecie mamy przedstawionego młodego mężczyznę w pełnej sile wieku, o pociągłych rysach twarzy, znamionujących hart i siłę woli. Indywidualna inteligencja przemawia do nas z myślącego czoła, z pod brwi silnie rozwiniętych, łukowo zakreślonych (cecha celowej przedsiębiorczości), patrzą na nas ciemne, bystre i rozumne, w ładnej oprawie oczy, nos prosty, sarmacki, szczeka dolna silnie rozwinięta, charakterystyczne duże usta z wyrazem energii i satanicznego sarkazmu, okolone lekkim zarostem ciemno-blond, składają się na niepospolity typ osobnika, wyprzedzający w Polsce swój wiek.

Znamienne linie ostrych rysów twarzy ułatwiły artyście współczesnemu pochwylenie podobieństwa w całym tego słowa znaczeniu, następnie powtórzonego nam przez sumiennego kopistę, który w swej ścisłości przepisał z oryginału i napis łaciński: *Vos estis lux mundi*...

Wszystkie te jednak „portrety“ nie były zdaje się robione ani z natury (dawniejsze), ani podług pewnego wiarygodnego wzoru. Być może, że Skarga nigdy nie był portretowany, albo też pierwszy jego portret nie jest znany. Autentycznych więc rysów jego według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mamy, choć znowu wielka ilość starych sztychów każe przypuszczać, że kto wie, czy kto ze współczesnych mu, jeśli go nie portretował, to robił go na pamięć, więc coś z podobieństwa natchnionej jego twarzy musiał uchwylić.

Nad kwestyą tą wartoby się bliżej zastanowić, na co nie mamy miejsca w krótkim, pobieżnym szkicu.

Najbardziej rozpowszechnioną podobizną Skargi jest z genialnego płótna Matejki, który po raz pierwszy w sztuce naszej wprowadził Skargę takiego, jakiego znamy z pisma jego.

Arce mistrz polski musiał znać sztychy i malowidła, przedstawiające Skargę, gdyż w liniach głowy i twarzy znał tu i ówdzie dalekie, słabe reminiscencje — w całości jednak stworzył on pierwszy w sztuce polskiej pewien, jeśli się tak można wyrazić, typ, który potem inni artyści w kompozycjach swoich, przedstawiających Skargę, powtarzali. Twarz to pociągła, sucha, ascetyczna, o pysznym czole z rozwianymi włosami, o orlim nosie i oczach, osadzonych głęboko, przenikliwych, natchnionych.

Powtarzać treść obrazu zbyt często, wszakże go zna prawie każde dziecko polskie. Zamiast powtarzania tylokrotnych opisów, lepiej przypomnieć to, co świetnie o nim pisze Witkiewicz, autor pięknego dzieła o Matejce:

„Potężne uczucie Skargi znalazło tej samej miary uczucie w duszy Matejki, która, posługując się nie słowem, lecz obrazem, dla wyrażenia siebie, ujęła całą treść historii w jednym zjawisku, w jednym widzeniu. Ponad tem, co Matejko wiedział i co myślał o historii Polski, panowało jego uczucie, tak wielkie, jednolite, iż się stało siłą, syntezującą cały ten ogrom pojęć, które muszą powstawać w umyśle historyka, a które leżą poza granicami malarskich środków wypowiedziania się człowieka. Malując Skargę, Matejko malował nie ilustrację do historii polskiej, lecz to, co on — Matejko — czuł wobec tej historii. Prawda, gromadzi on już w tym obrazie postacie, będące symbolami tych sił, które doprowadzą do spełnienia się

proroctwa Skargi; nazwiska ich są wypisane w katalogu, ale w obrazie są one tylko słuchaczami, na których twarzach wryła się jedynie treść ich uczuć i myśli — ich wiarę i zasługę. Nad wszystkim panują słowa Skargi, a nad Skargą i wszystkim panuje malarzka wyobraźnia Matejki, malarzka, nie wyobraźnia historyografa, nie idea proroka, nauczyciela, czy kierownika narodu.“

„W Skardze objawiły się siły jego talentu, jego uczucia, którymi zdobył sobie w narodzie stanowisko, zobowiązujące, jak jemu i innym się zdawało, do służby narodowej tą bronią, jaką miał — to jest malarstwem, które się stało powołaniem obywatelskim, poddało się przymusowi zewnętrznego obowiązku.“

Czuje się to wszystko w obrazie Matejki, który jest malowany jakby jakąś nadludzką siłą; tyle w nim uczucia, tyle grozy i potęgi. Mimowoli człowiekowi oczy wychodzą z przejęcia się, jak temu Janowi Zamoyskiemu na obrazie, który przerażeniem oczyma patrzy jakby w przyszłą przepaść Polski.

Geniuszowi proroka polskiego wystawił pomnik geniusz polskiego artysty tak wielki, tak wspaniały, że stał się on własnością narodową, jednym z najcenniejszych klejnotów, których nikt nam odebrać nie może.

Kazania Skargi powinno się czytać wobec tego w ich owego płótna; wtedy tem lepiej je się rozumie, tem głębiej czuje i tem słuszniej widzi, ile w nich było prawdy i jasnowidzenia.

Matejko zrobił początek — wprowadził postać Skargi do malarstwa polskiego. Został on też jedynym, którego nikt nie prześcignął.

Za nim poszli i inni — „temat“ bowiem tak przedstawiony, musiał każdego pociągnąć. Skarga przed nim malowany nie wiele przeważył mowy.

Dyleżyński Cypryan (ur. w Warszawie 1836) maluje duży obraz olejny p. t. „X. Piotr Skarga świadkiem testamentu Zygmunta III“; maluje Skargę Gierdziejewski Ignacy (ur. 1826, um. 26 listopada 1860). Nauczyciel i przyjaciel Matejki, pierwszy dyrektor Muzeum narodowego (ur. 1828, um. 1900), Łuszczkiewicz Władysław, tworzy obraz historyczny p. t. „Książdz Piotr Skarga, S. J. obraz z życia tego wielkiego męża, przedstawiający zdarzenie przy kościele św. Barbary w Krakowie, które dało powód do założenia Bractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w r. 1584, dotąd istniejących.“ Znajdujemy jeszcze Skargę w obrazach Bryniarskiego Zdzisława (ur. 1829), Alchimowicza Kazimierza (ur. 1840) „Skarga Pawęski i Matejko w pozagrobowym życiu (apoteoza dwóch geniuszów)“ i niewielu jeszcze innych.

Piękne, znane malowidło Pochwalskiego znajduje się na plafonie Banku Pobożnego w Krakowie. Twarz podobna do twarzy Skargi Matejki, postać wychudzona ascetyczna, przepalona ogniem wewnętrznym, na ramionach zwisający płaszcz. Grupy pobożne dość stereotypowe (jak cokolwiek stereotypowa jest kompozycja cała). Sam jednak Skarga jest świetny.

Obok Skargi stoi Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski, i Dorota Barzyna, wojewodzina krakowska, pierwi, którzy ugruntowali byt Arcybractwa. W plafonie tym — jak podaje ks. Sygański — wyzykana jest legenda, że stolarka Walenta, której dzieci z głodu umierały, rzuciła się do stóp Skargi, błagając go o miłosierdzie. Kaznodzieja królów i król kaznodziejów przegarnął ją z miłością i wyrwał z nędzy.

Do współczesnych, bardzo pięknych i pełnej siły kompozycji, należy obraz artysty lwowskiego, St. Batowskiego. Obraz alegoryczny przedstawia Skargę gromiącego rozluźnienie obyczajów w Polsce, upadek i niewolę. Ogromna siła jest w samej postaci kaznodziei, który suchą dłoń szarpie okowy zawieszane na szyi, a drugą jakby w przepaść wali, na zaturę, hańbiących synów Ojczyzny. Za królem Zygmuntem, który upadł na klęczki pod brzemieniem piorunowych słów świętego męża, obraz rozhułanej, zdeprawowanej Polski, za nim smutny korowód pędzonych w niewolę sromotną, półnagich postaci.

Wszystko to na tle pożogi chylącej się ku upadkowi Polski.

Mimo całej alegoryi obrazu, uwaga skupia się na samej postaci Skargi, ujętej z wielką plastyką, a bez poży teatralnej, w twarzy, przypominającej wprawdzie twarz kaznodziei Matejki, ale mówiącej inaczej, z większą jeszcze może furją.

Ten też obraz, obok Matejki, jest w sztuce polskiej jednym z najbardziej przemawiającym — godzi się to słusznie określić — a jako dzieło sztuki, dla swoich malarskich własności, nieposledniego znaczenia.

Artur Schröder.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Klub demokracji narodowej.

Wiedeń, 8 maja. Posłowie narodowo-demokratyczni utworzyli odrębny klub parlamentarny pod nazwą „klub demokracji narodowej“.

O aprowizacyę Lwowa i Krakowa.

Wiedeń, 8 maja. Imieniem miast Lwowa i Krakowa, jakoteż wszystkich miast galicyjskich odbyli wczoraj z P. Ministrem dr. Twardowskim konferencyę przedstawiciele miasta Lwowa i Krakowa pp. Schleicher i Federowicz tudzież posłowie Diamand, Daszyński, Gross, Klemensiewicz, Marek, Rauch i Zieleniewski.

Przedmiotem konferencyi był obecny stan aprowizacyi Lwowa i Krakowa, sprawa samopomocy gmin, sprawa zakupów na wyrównanie różnicy cen przy zakupie zboża i ziemniaków, otwarcie granicy Królestwa dla Lwowa i Krakowa, pozyskanie całego Królestwa dla zaopatrzenia Galicyi, względnie uzyskanie osobnego kontyngentu dla Lwowa i Krakowa na dowóz zboża, owoców strączkowych, nierogacizny żywej, wędlin i tłuszczy, zaopatrzenie miast galicyjskich w produkty ukraińskie, zakupywane przez Oezög, względnie przez centralę towarową lwowską jako zakład siostrzany. Wszystkie te postulaty przedłożono wczoraj także i państwowej Radzie gospodarce. Deputacya posłów wybrała się dziś do naczelnej Komendy armii, aby szukać poparcia dla postulatów aprowizacyjnych.

We czwartek ma się odbyć podobna konferencya u P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera.

Narodowi demokraci a Koło Polskie i Rząd.

Kraków, 8 maja. *N. Reforma* pisze: Poseł Skarbek zapytywany o ewentualny powrót posłów narodowo-demokratycznych do Koła Polskiego, odpowiedział, że o takim powrocie niema mowy. Do związku polskich reprezentacji parlamentarnych w Wiedniu narodowi demokraci wstąpią pod warunkiem, że swoboda polityki będzie zastrzeżona. Klub narodowo-demokratyczny będzie naturalnie stanowczo zwalczał rząd Seidlera.

Jubileusz Nar. Divadla.

Kraków, 8 maja. Jak dzienniki donoszą z Krakowa, uda się wycieczka do Pragi na uroczystość 50-lecia Narodnego Divadla. Wycieczka składać się będzie przeważnie z kół literacko-artystycznych. Nadto weźmie w niej udział grono posłów ludowych z posłem Tetmajerem na czele. Według informacji udzielonych przez delegatów Pragi, pp. Czernego i Kwapila, uroczystości odbędą się dnia 15 maja i trwać będą przez dwa dni. Komitet wykonawczy w Pradze zajmie się rozlokowaniem gości na koszt miasta Pragi. Zgłoszenia do udziału w tej wycieczce można nadsyłać jeszcze do 11 maja.

W sprawie odbudowy kraju.

Wiedeń, 8 maja. Do wysyłki materiałów budowlanych na odbudowę Galicyi i Bukowiny, oraz krajów południowych wydano osobne zarządzenia w porozumieniu z władzami wojskowymi.

Protest Czechów i południowych Słowian.

Wiedeń, 8 maja. *Slav. Korresp.* donosi, że Związek czeski i klub połud. słow. odbyły wczoraj wspólne zebranie i uchwały wspólną odezwę do ludności. W odezwie protestują przeciw odroczeniu parlamentu, przeciw wejściu na drogę okrojowania, przeciw utworzeniu okręgów w Czechach i przeciw stanowisku, zajętemu przez P. Prezydenta Ministrów w sprawie Słowian południowych. Odezwa żąda w końcu zwolnienia Rady Państwa.

Barwy narodowe Litwinów.

Warszawa, 8 maja. Rada litewska uchwaliła ustanowienie barw narodowych i chorągwi państwa litewskiego. Chorągiew państwowa ma być czerwona z białą pogonią, chorągiew narodowa natomiast ma się składać z warstw poziomych: złotej, zielonej i czerwonej. Na pasie złotym w rogu, lub też w pasie zielonym środkowym po środku ma być biała pogoń w czerwonym polu.

Pobór wojska polskiego.

Piotrków, 8 maja. *Dziennik Narodowy* donosi, że pobór do wojska polskiego rocznika 1897 ma być przeprowadzony w ograniczonej liczbie jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu. Ponieważ liczba rekruta będzie stosunkowo nieznaczna, prawdopodobnie będzie

zastosowane losowanie. Dopóki nie wejdzie w życie uchwalona przez Radę Stanu ustawa wojskowa, obowiązującą ma dotychczasowa formuła przysięgi. Wraz z ustawą wojskową ma być Radzie Stanu przedłożona także zmiana przysięgi, w której zamiast słów „przyszłemu królowi polskiemu“, mają być użyte słowa: „Radzie Regencyjnej, jako zastępującej tymczasowo króla“.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech załatwione.

Budapeszt, 8 maja. Wexlerle z resztą ministrów udał się dzisiaj do miejsca pobytu Najj. Pana, celem złożenia przysięgi.

Pobór we Francyi.

Wiedeń, 8 maja. Z Genewy donoszą do *7 Uhr Blatt*: Komisyja wykonawcza parlamentu francuskiego uchwaliła zarządzić spis ludności, aby przygotować powszechną mobilizacyę w wieku od 15—55 lat.

Sejm pruski.

Berlin, 8 maja. Sejm odrzucił wczoraj wniesione przez centrum poprawki do przedłożenia o reformie wyborczej, uzależniającej w przyszłości zmianę prawa wyborczego od większości $\frac{2}{3}$ i żądającej praw Kościoła katolickiego i ewangelickiego.

Położenie w Sejmie niejasne. Obiegają różne pogłoski, jakoto o ustąpieniu Friedberga i Drewsa. Pogłoski te polegają tylko na kombinacjach.

W poniedziałek trzecie czytanie reformy wyborczej. W kołach poinformowanych sądzą, że nawet po odrzuceniu przedłożenia w trzecim czytaniu rząd w chwili obecnej nie zdecyduje się na rozwiązanie Sejmu, lecz projekt przesłać w brzmieniu uchwalonym przez Izbę panów, gdzie obrady przeciągną się do jesieni.

W Izbie panów będzie można uzyskać większość dla równego prawa wyborczego. Zmienione przedłożenie musiałoby wrócić do Izby posłów, a jeśliby ta Izba przedłożenie odrzuciła, wówczas dopiero rząd rozwiązałby Sejm.

Przed kongresem paryskim.

Paryż 8 maja. *(Agencya Havasa)* Premier Clemenceau przyjął członków biura kongresu uciemnionych (!) przez Austro-Węgry narodów. Kongres ten niebawem odbędzie się tu. Za komitet polski przybyli Seyda i Zaleski. Minister wyraził nadzwyczajne zainteresowanie i życzył powodzenia kongresowi.

KURSA WALUT

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ
z dnia 6 maja:

	Placą	Żądają
Marki	149.90	150.30
Lei	107.—	108.50
Sofia	114.—	115.50
Lewa	106.50	108.—
Ruble	—	—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRUCHOWIEC

NADESLANE.

Akuszerek i lekarz **Dr. HERMELIN**
chorób kobiecych
mieszka obecnie ul. Jagiellońska 11 a i ordynuje od 11—12 i 3—5. 2044 2—4)

Wojenna Centrala Handlowa w Krakowie

oddział: „Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej
przenosi z dniem 17 maja 1918 biura swe do (2095 1—4)

LWOWA, ul. Jagiellońska 1. 7.
Od d. 21 maja b. r. należy wszelką korespondencyę skierowywać pod nowym adresem:
„LWÓW, Jagiellońska 7“
Adres telegraficzny: „Pecus — Lwów“.

Biuro Dzienników

Ekspedycya Anonsów
H. Buchstaba Lwów, Karola Ludwika 21
poszukuje
agentów i agentek.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny.

Przy czterdziestym ósmym losowaniu

4 1/2% listów hipotecznych

dnia 27 kwietnia 1918

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

341	3321	6286	9442	11845	14120	14956	16693	18936	20083	22354	26329	28900
348	3515	7127	9584	12107	14128	15184	16825	18945	20324	22448	26805	32368
1018	3854	7146	9900	12316	14432	15352	16954	19289	20303	22609	26808	
1407	3967	7469	10541	12384	14477	15415	17278	19516	21591	22706	26947	
1598	4295	7772	10701	12427	14558	15625	17300	19536	21982	22851	26962	
1838	4657	8574	11175	12614	14729	16257	17860	19581	22066	23090	27094	
2005	4760	8866	11348	13119	14775	16324	18567	19583	22340	23093	27096	
3046	5339	9124	11480	14004	14922	16414	18590	19755	22345	23113	27131	

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

303	1087	1545	3075	4664	8815	9605	10326	11408	12434	14306	23973	25521
439	1145	1830	3159	5028	9008	9819	10660	11516	12559	19902	24700	26124
630	1189	2532	3359	7786	9330	10177	11217	12276	12569	19992	24831	27568
770	1266	2551	4037	8055	9596	10214	11342	12416	12634	20875	25176	27690
909	1380	2849										

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

226	4728	10318	13706	17575	21527	23448	24557	26878	29915	31558	40585	61038
419	4751	10444	13971	18824	21673	23458	24592	27028	29918	31843	43695	61195
755	4752	10802	14222	18844	22055	23552	24669	27040	30076	31869	44719	62436
831	5134	10998	14955	18984	22082	23654	24945	27274	30132	31933	44772	62625
885	5145	11096	15046	19167	22091	23661	24977	27314	30431	32001	45609	
1544	5222	11810	15064	19175	22104	23789	25108	27982	30563	35815	47202	
2275	6868	11865	15222	19263	22137	23868	25616	28136	30690	35967	54617	
2339	7294	12809	15269	19410	22387	23869	26127	28500	30722	36275	56032	
2452	8404	12739	15391	20486	22582	24098	26203	28510	30798	37769	57369	
3513	8581	13105	15793	20547	22862	24127	26402	28708	30972	38519	58491	
3850	9126	13189	16847	21049	23017	24167	26504	29773	31013	38895	60416	
3937	10098	13528	16888	21071	23140	24373	26566	29813	31266	39934	60677	

Ser. D. po 5000 fl. = 10 000 kor.

730	1367	1669	2136	2237	2601	3125	5949
776	1395	2108	2184	2266	2882	5839	

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

133 597

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1918 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych. Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wypłacane, jednakże wypłacana za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

4 1/2% listów hipotecznych.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.								
45	1914	—	7112	1918	—	13908	1918	—
111	1918	—	7272	—	1914	13985	1918	—
286	1918	—	7325	1918	—	14018	1918	—
291	1918	—	7461	—	1905	14159	1918	—
746	1918	—	7463	1906	—	14176	1918	—
812	1918	—	7621	1918	—	14204	1918	—
922	1918	—	7888	1914	—	14235	—	1904
1273	1918	—	8222	—	1914	14260	1918	—
1326	1918	—	8223	1918	—	14535	1918	—
1488	1918	—	8245	—	1910	14739	1918	—
1586	1914	—	8290	1918	—	14761	1918	—
1631	1918	—	8360	—	1903	14781	1918	—
1649	1914	—	8547	—	1907	14829	1904	—
1760	—	1914	8810	—	194	14875	1918	—
1793	—	1903	9045	1918	—	14877	—	1913
1858	—	1913	9533	1918	—	15119	1918	—
1869	1914	—	9543	—	1914	15172	1918	—
2165	1918	—	9588	1918	—	15197	—	1913
2210	1918	—	9797	1918	—	15305	—	1910
2234	1918	—	9927	1918	—	15620	1918	—
2465	1918	—	9943	1918	—	15734	1918	—
3176	1918	—	9944	1918	—	15771	1918	—
3177	—	1914	10041	1918	—	15781	1914	—
3305	1914	—	10074	1905	—	15829	—	1913
3580	—	1907	10191	1914	—	16191	1918	—
3627	1906	—	10376	1918	—	16358	—	1913
3689	—	1913	10499	1910	—	16581	1914	—
3781	—	1911	10646	—	1912	16641	1914	—
3820	—	1909	10750	1906	—	16654	1911	—
3874	1918	—	10996	1918	—	16780	1918	—
3939	1918	—	11447	1918	—	16786	1918	—
3992	1906	—	11479	—	1903	16787	1918	—
4038	1918	—	11489	—	1910	16814	1918	—
4047	1911	—	11756	1918	—	17112	—	1913
4080	—	1914	11827	1918	—	17211	1918	—
4157	—	1913	12135	1918	—	17217	1918	—
4165	1918	—	12172	1918	—	17342	1911	—
4769	—	1906	12177	1918	—	17376	1918	—
4778	—	1908	12654	1918	—	17841	1918	—
4809	1918	—	12881	—	1906	17891	1914	—
5100	1918	—	12940	—	1913	17897	1918	—
5315	1906	—	13028	—	1911	17963	1918	—
5625	1918	—	13083	—	1913	18125	—	1913
5639	1899	—	13155	1918	—	18140	—	1914
5648	1918	—	13286	1918	—	18196	1918	—
5737	1914	—	13369	1918	—	18206	—	1913
5843	1918	—	13560	1918	—	18251	1918	—
6600	—	1914	13713	1918	—	18274	1918	—
6917	1918	—	13844	—	1914	18393	1914	—

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.								
18421	—	1914	20170	1918	—	21727	1918	—
18422	—	1914	20258	1918	—	21900	1918	—
18436	—	1911	20373	1918	—	22187	1918	—
18565	1918	—	20560	1918	—	22313	1918	—
18627	1918	—	20754	1918	—	22432	1918	—
18668	1918	—	20965	—	1913	22482	1918	—
18707	1918	—	21012	—	1904	22490	1918	—
18767	—	1907	21034	1918	—	22497	1918	—
18783	1918	—	21065	1918	—	22600	1918	—
18907	1918	—	21077	1918	—	22999	1914	—
19062	1918	—	21172	1918	—	23020	—	1913
19129	1918	—	21286	1918	—	23222	1918	—
19229	—	1913	21363	1918	—	23481	—	1910
19452	—	1910	21379	1918	—	23519	1913	—
19491	1918	—	21442	1918	—	23569	1914	—
19501	1918	—	21459	1918	—	25195	—	1908
19541	1918	—	21467	—	1905	26812	—	1914
19636	1918	—	21482	—	1910	26856	—	1914
19880	1918	—	21486	1918	—	26922	—	1914
19895	1918	—	21601	1918	—	27024	—	1914
19965	—	1913	21665	—	1914			
20080	1918	—	21675	—	1914			

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

37	1918	—	4441	1918	—	8791	—	1009
149	—	1910	4549	1918	—	8991	1918	—
224	1914	—	4631	1918	—	9181	1918	—
369	1918	—	4633	1918	—	9371	—	1913
463	1918	—	4635	1918	—	9526	—	1909
633	1918	—	4710	1914	—	9606	1918	—
821	1914	—	4814	1896	—	9975	1918	—
880	1918	—	4932	1914	—	10527	1918	—
885	1913	—	5304	1918	—	10559	1918	—
1010	1918	—	5361	1918	—	10705	1918	—
1021	1914	—	5735	1918	—	11039	—	1913
1130	1918	—	5754	1918	—	11293	1918	—
1258	—	1913	6138	1918	—	11350	1918	—
1344	1918	—	6219	1918	—	11370	1918	—
1525	1918	—	6328	1918	—	11464	1912	—
1810	1918	—	6719	1918	—	11627	1910	—
2190	1914	—	6933	1918	—	11799	1914	—
2643	1918	—	6975	1918	—	11818	1918	—
2689	1918	—	7005	1918	—	11834	—	1914
2710	1918	—	7012	1918	—	11926	1918	—
2971	—	1910	7042	1918	—	11954	1918	—
2991	1910	—	7057	1918	—	12001	1918	—
3136	1918	—	7075	1918	—	12068	1918	—
3140	—	1906	72					

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.								
23686	1918	—	28169	—	1914	31063	1918	—
23744	1918	—	28357	—	1913	31066	1918	—
23747	1918	—	28673	1918	—	31122	1918	—
23884	1918	—	28800	1918	—	31136	1918	—
23933	1918	—	29017	1918	—	31295	1918	—
24299	1918	—	29057	1918	—	31346	—	1914
24390	1918	—	29119	—	1914	31449	1918	—
24631	1918	—	29123	1918	—	31505	—	1909
24676	1918	—	29318	1918	—	31509	1918	—
24700	1918	—	29814	1918	—	31528	1918	—
25070	1918	—	29906	1918	—	31536	1918	—
25155	1918	—	29990	1918	—	31541	1918	—
25369	1918	—	30062	1914	—	31640	1918	—
25382	1918	—	30284	1918	—	31729	1918	—
25575	1918	—	30388	1918	—	31759	1918	—
25632	1918	—	30395	1918	—	31855	1918	—
25768	1918	—	30480	1918	—	31900	1918	—
26555	1918	—	30487	—	1914	32024	1918	—
26705	1918	—	30534	1918	—	32030	—	1914
27027	—	1914	30628	1918	—	32032	1918	—
27659	1918	—	30702	1918	—	32135	1918	—
27792	1918	—	30874	1918	—	32397	1918	—
27816	1918	—	30940	1918	—	32489	1918	—
27837	1918	—	31008	1918	—	32492	1918	—
28088	1918	—	31058	1910	—	33647	—	1907
Ser. D. po 5000 fl. = 10.000 kor.								
56	1918	—	1132	1918	—	1957	1918	—
175	1918	—	1470	1918	—	2256	1918	—
188	1918	—	1526	1918	—	2566	1918	—
269	—	1905	1705	1918	—	2746	1918	—
562	1918	—	1793	1918	—	2971	1918	—
745	1918	—	1885	1918	—	2979	1918	—
1108	1918	—	1887	1918	—	—	—	—
Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.								
440	1918	—	472	1918	—	583	1918	—

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w kwietniu 1918.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Przy trzydziestym dziewiątym losowaniu

4% listów hipotecznych

dnia 27 kwietnia 1918

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 kor.									
170	575	1202	1984	2888	4813	7663	9295	10328	10851
215	674	1481	2087	3117	5452	8762	9648	10462	—
453	1172	1628	2276	4103	6105	8921	10154	10739	—

Ser. B. po 1000 kor.								
677	1616	3787	4819	5273	6396	7304	9332	—
692	3654	3813	5176	5897	7176	9016	10632	—
869	3672	4114	5236	5983	7189	9299	—	—

Ser. C. po 2000 kor.									
91	2735	5144	6821	7869	9637	10744	12611	15418	24822
148	2754	5171	7299	8080	9835	10788	12666	24777	—
506	3755	5585	7360	8935	10425	11190	12846	24786	—
586	4678	6139	7523	9080	10444	12108	13550	24820	—
962	4760	6370	7805	9408	10489	12434	15044	24821	—

Ser. D. po 10.000 kor.									
91	222	234	863	876	1843	—	—	—	—

Ser. E. po 20.000 kor.
843

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1918 i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych. Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wypłacane, jednakże wypłacone za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących
4% listów hipotecznych

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. A. po 200 kor.								
12	1918	—	3267	1918	—	8005	—	1914
127	1918	—	3269	1918	—	8223	1918	—
451	—	1914	3716	—	1913	8312	1918	—
499	1918	—	3770	1918	—	8380	1918	—
655	1918	—	4208	—	1911	9376	1918	—
709	—	1914	4387	1918	—	9774	—	1913
819	—	1913	4631	—	1913	10163	1918	—
896	1918	—	4754	1918	—	10231	1918	—
1258	1918	—	4957	1918	—	10284	1918	—
1377	1918	—	5498	—	1913	11209	—	1913
1426	1918	—	5534	1918	—	11342	—	1913
1638	—	1910	6218	1918	—	11581	1918	—
1705	1918	—	6353	—	1913	11647	1918	—
1716	1918	—	6616	1918	—	11844	1918	—
1797	1918	—	6834	1918	—	12097	—	1910
1927	1918	—	7253	1918	—	12525	1918	—
2240	1918	—	7388	1918	—	12565	1918	—
2364	—	1899	7680	1918	—	12710	1918	—

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
Ser. B. po 1000 kor.								
204	1918	—	4935	1918	—	9114	1918	—
430	1918	—	4974	1918	—	9196	1918	—
1441	1918	—	5240	—	1914	9562	1918	—
1839	1918	—	7681	1918	—	10670	1918	—
2248	1918	—	8316	1918	—	10701	1918	—
2794	1918	—	8523	1918	—	11062	1918	—
3269	1918	—	8632	1918	—	—	—	—
3751	1918	—	8836	1918	—	—	—	—
Ser. C. po 2000 kor.								
534	1918	—	7471	1918	—	12934	1918	—
1499	1918	—	7859	1918	—	12951	1918	—
1844	1918	—	7923	1918	—	13075	1918	—
2036	1918	—	8111	1918	—	13218	1918	—
2081	1918	—	8242	1918	—	13458	1918	—
2330	1918	—	8295	1918	—	13962	1918	—
2712	1918	—	8769	1918	—	14095	1918	—
3253	1918	—	9072	1918	—	14864	—	1914
3360	1918	—	9198	—	1914	15586	1918	—
3793	1918	—	9306	1918	—	15728	1918	—
4490	1918	—	10212	—	1914	15972	—	1914
4807	1918	—	10220	1918	—	16113	1918	—
5292	1918	—	10300	1918	—	16263	1918	—
5311	1918	—	10663	1918	—	16269	1918	—
5610	1918	—	11051	1918	—	16402	1918	—
5785	1918	—	11095	1918	—	16443	1918	—
6180	1918	—	11558	1918	—	16476	1918	—
6354	1918	—	11749	1918	—	21386	1918	—
6416	1918	—	12075	1918	—	—	—	—
6661	1918	—	12746	1918	—	—	—	—
Ser. D. po 10.000 kor.								
49	1918	—	415	1918	—	1457	1918	—
125	—	1912	848	1918	—	1552	1918	—
386	1918	—	1203	1918	—	1973	1918	—
Ser. E. po 20.000 kor.								
89	1918	—	—	—	—	—	—	—

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w kwietniu 1918.

(2032)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

L. 60 938/18 I.

(2111 1—2)

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 14 maja 1918 ewentualnie i w dniu następnym odbędzie się w biurze depozytowem c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie przy ul. Brajerowskiej bocznej l. 4 od godziny 8 do 12 przed południem licytacyjna sprzedaż przedmiotów codziennego użytku (meble, naczynia, bielizna) znalezionych, lub zakwestionowanych przez c. k. Dyrekcję policyi po ustąpieniu wojsk rosyjskich.

Przedmioty te oglądać będzie można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży — zaś wykaz tych przedmiotów przejrzeć można w godzinach urzędowania w I. Departamencie Magistratu (ratusz II. p.).

Sprzedaż nastąpi za bezwzględnem złożeniem gotówki do rąk urzędnika przeprowadzającego licytację, a nabyte przedmioty mają być zaraz zabrane kosztem nabywcy.

Zarząd gminy król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6 maja 1918.

Ucznia z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

Miód patoka lipowy, leczniczy, z okolic górskich, jest do nabycia w „SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ” STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, ul. Fredry 9.

DOM o 4—5 pokojach, stajnią i t. p. zabudowaniami kupię lub wydzierżawię — Zgłoszenia z podaniem ceny do Zarządu drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 12.

K. k. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.

Stand der Geldanlagen gegen Kassascheine und Einlagsbücher am 30 April 1918

K 269,765.462.—. (2049)

TOWARZYSTWO ODBUDOWY

Spółka z ogran. poręką

we Lwowie, ul. Sokoła 1, I. p.

wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, przeprowadza ocenę szkód wojennych, wykonuje projekta i kosztorysy odbudowy przy użyciu pierwszorzędných specjalistów-techników pod odpowiedzialnością autor. inżynierów cywil.
(1581 8—8)

PROF. DR. MED. AUGUST FOREL.

ZAGADNIENIA SEKSUALNE

w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii.

Wydanie nowe ilustrowane w 2 tomach. Cena egzemplarza kor. 20.— z przesyłką kor. 21.— poleca

KSIEGARNIA AKADEMICKA
we Lwowie, pl. Maryacki 4 (Hotel Europejski).

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Nakładaczki

uzupełnione znajdują stałe zatrudnienie w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. Zgłoszenia do Zarządu drukarni.

SKŁADNICA SPOŻYWCZA

Stanisławy Ziemińskiej

ul. Fredry 9,

zakupuje wszelkie towary do użytku gospodarskiego.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

KOMUNIKAT.

(2093 1-3)

Miejski Zakład aprowizacyjny

podaje do wiadomości, że z powodu niemożności przechowywania w obecnej gorącej porze większych ilości ziemniaków, realizować będzie asygnaty zakupione jedynie tylko do dnia 15 maja b. r. Kto zatem dotychczas nie zaopatrzył się w ziemniaki, winien natychmiast zakupić asygnatę w jednym ze sklepów miejskich i asygnatę tę zrealizować zaraz w koszarach Ferdynanda względnie w młynie Thoma przy ul. Janowskiej l. 60.

Konsumy i zakłady, które nie pokryły swego zapotrzebowania aż do nowych zbiorów, mają się zgłosić natychmiast z kartą poboru w kasie miejskiego Zakładu aprowizacyjnego przy ul. Bema l. 21.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Glinianach, które odbędzie się dnia 20 maja 1918 o godz. 11 przed południem w biurze Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916 i 1917.
2. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za tenże czas.
3. Rozdział czy tego zysku.
4. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór 3 członków do Komisji rewizyjnej na rok 1918.
6. Wnioski członków.

(2094)

Dyrekcya**TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU W GLINIANACH STOW. ZAREJ. Z OGR. PORĘKĄ.****GALICYJSKI AKCYJNY****Bank Kupiecki**

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4¹/₄%

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3³/₄%

(1479 11-20)

Bank wypłaca z każdej książeczki wkładkowej po 2000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego po 20.000 kor. dziennie

bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Walne Zgromadzenie

członków Składnicy Towarów i Kuchni funkcyjaryuszy

c. k. Namiestnictwa w Krakowie, stowarzyszenia zarejstr. z ograni. poręką odbędzie się w Krakowie, w Krzysztoforach, w niedzielę, dnia 12 maja 1918 o godzinie 4 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z bilansu rocznego rachunku i czynności Dyrekcji za czas od 5 lipca 1917 do 30 kwietnia 1918.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej i ich zastępców.
5. Wybór jednego członka Dyrekcji.
6. Projekt zmiany § 1 (przeniesienie siedziby Stowarzyszenia do Lwowa) §§ 15, 16, 17, 20 statutu.
7. Wnioski i interpelacje.

W razie przewidzianego § 10 statutu braku kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tegoż samego dnia i w tym samym miejscu o godzinie 5 bez względu na ilość członków (w myśl postanowienia § 10 ust. 4 statutu). Jako legitymacya służy książeczka udziałowa. Członkowie, którzy wpłacili dotąd na poczet udziału tylko 10 koron, nie mają prawa uczestnictwa. (2097)

Dyrekcya:

Radewicz m. p.

Neusser m. p.

Korki do flaszek

nowe i użyte, przedziurawione każdej wielkości, również całkiem małe ilości flaszeczek zawartości 60 do 75 gramów, obojętnie jakiej formy i koloru kupię (2091)

Schneeweiss & Co.,
Rodann B. Wien.

Wynajme

zaraz w śródmieściu 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką.

Listy do Administracji „Gazety Lwowskiej” pod „Komfort”.

Śrut może sobie każdy sam lekko sporządzić zapomocą pat. aparatu, który wykonuje dwa rodzaje srutu dowolnie wybranego kalibru i gwarantuje za okragłość tegoż. Aparat ten posyła się za zal. K. 35 z Pilzna. Próbkę srutu wysyła Alois Kraus, Budapeszt VII. Dawjanich utca 32 za nadesłaniem 30 hal. w markach pocztowych. (2047)

Służące do wszystkiego dobrze gotować poszukuje natychmiast młode, bezdzienne małżeństwo. Zgłoszenia między godz. 1-9 i 2-4 ul. Trzeciego Maja 12, I. p., na lewo.

Budkę plecioną w dobrym stanie na balkon kupię. — Listy: „Budka” Administracja „Gazety Lwowskiej”.

Folwark

w okolicy Lwowa zamienię na większą kamienicę we Lwowie.

Listy pod „Zamiana” Biuro ogłoszeń Buchstaba, Karola Ludwika 1. 21.

Przeczytaj i skorzystaj!!

Wszelkie narzędzia i materiały jak: Maszyny do obróbki żelaza i drewna. Narzędzia ślusarskie, kowalskie i stolarskie. Narzędzia do robót drogowych, do regulacji rzek. Prasy do wyrobu dachówek. Formy do wyrobu rur betonowych. Materiały i okucia dla odbudowy poleca

DOM HANDLOWY i TECHNICZNY**„PILOT”**

Spółka z ograni. poręką dla dostawy maszyn, narzędzi i materiałów

we Lwowie biura ul. Halicka 19.

Oferty, kosztorysy na żądanie.

(2043 1-4)

„Meridionale”

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego w Tryeście

przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami ubezpieczenia ziemiołódów.

Wyjaśnien udziela: Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurtà we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 12, jakoteż powiatowe zastępstwa Towarzystwa. (2092)

Zakład kąpielowy w Krynicy Zdroju

został otwarty jak w latach ubiegłych z dniem 1 maja b. r. Czas trwania I. sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II. sezonu od 1 lipca do 25 sierpnia, III. sezonu od 26 sierpnia do 10 października.

C. k. Zarząd zdrojowy. (2046 1-3)

Kto zamierza sprzedać KASĘ KONTROLNĄ?

niech się zwróci z zaufaniem.

ADRES: (2090)

Wiedeń VI., Mariahilferstrasse 57-59.

Biuro POŚREDNICTWA PRACY przy Zgromadzeniu Cukierników

st. m. Warszawy,

Nowy Świat Nr. 41,

poleca:

wykwalfikowanych kierowników i pracowników w branży cukierniczej. (2045 1-3)

Teatr Rozmaitości

„Metropol”

ul. Rejtana l. 3.

Codziennie przedstawienie o godz. 7 30 w. W niedziele i święta 2 przedstawienia.

Bilety do nabycia przez dzień cały przy kasie.

Obecnie operetka

„BOSKA NOC”

z Ferry Rosenem w głównej roli. — Nadto obok innych atrakcyj polska śpiewaczka

Zofia Kobylańska.

KASA KONTROLNA

nie będąca w użyciu stanowi martwy kapitał, (2089)

można ją szybko i dobrze sprzedać

National Register Kassen Ges. m. b. H. Wiedeń VI., Mariahilferstrasse 57-59.

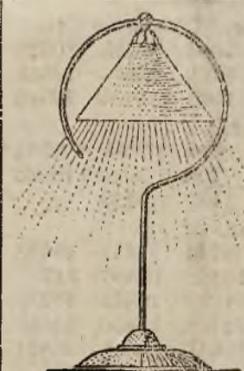
Kroje

„FAVORIT”

znane z dokładności do nabycia u wyłącznego zastępcy

Henryka Buchstaba

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Karola Ludwika 21.

**!! Chronicie swój wzrok !!**

Nowość w dziedzinie elektr. oświetlenia biur.

LAMPA - STOŁOWA - ZWROTNIKOWA

wzór prawnie chroniony

Wyłączna sprzedaż u firmy:

E. HAUSMANN, Lwów,

Pasaż Hausmanna 6. — Tel. 727.

Oglądać prosimy w naszej wystawie. (1972 1-3)

Miejska Kasa Oszczędności

WE LWOWIE,

gmach ratuszowy, w parterze,

przyjmuje

wkładki oszczędności

na 4%.

Wypłata do 1000 kor. bez wypowiedzenia i bez eskontu.

Gmina miasta Lwowa ręczy całym majątkiem za wkładki złożone w Miej. Kasie Oszczędności.

ESKONT WEKSLI.

Pożyczki hipoteczne gotówkowe do połowy wartości szacunkowej.

ODDZIAŁ M. KASY OSZCZĘDNOŚCI.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY

udziela

najtańszych pożyczek na złoto, srebro, platynę i szlachetne kamienie. (2074 1-3)